Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 16 (2473) Warszawa, Piątek 16 Stycznia 1925 r. Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Warunki prenumeraty:

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	10 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120 13.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Nniedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej.

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedyńczy 15 groszy.

Dnia 17-go i 18-go stycznia 1925 r. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie, odbędzie się posiedzenie Rady Naczelnej P. P. S. Początek obrad o godz. 11 rano.

Sekretarjat Generalny C. K. W. P. P. S.

PORZĄDEK DZIENNY RADY NACZELNEJ.

Sprawozdanie ogólne — ref. tow. Perl.
Sprawozdanie z działalności parlamentarnej — ref. tow. Barlicki.
Sprawozdanie z Międzynarodówki — ref. tow. Niedziałkowski.
Sprawozdanie organizacyjno - agitacyjne — ref. tow. Pużak.
Sprawozdanie kasowe — ref. tow. Hołówko.
Prasa partyjna i wydawnictwa — ref. tow. Hołówko.
Sprawy ruchu spółdzielczego — tow. Zaremba.

Posiedzenie Komisji Centralnej.

Dnia 19 b. m. w poniedziałek o godz. 10 r. w lokalu Komisji Centralnej Zw. Zaw. przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się NADZWYCZAJNE POSIEDZENIE KOMISJI CENTRALNEJ. Na porządku dziennym sprawa zamachu na 8-godz. dzień pracy.

Przewodniczący: J. Kwapiński.

Dnia 16 b. m. (w piątek) o godz. 11 przed poł. w lokalu „Robotnika" (Warecka 7) odbędzie się Walne Zebranie Centralnego Wydziału Kobiecego P. P. S.

Sekretarjat Centr. Wydz. Kob. P. P. S.

W dzisiejszym numerze:

Gdańsk a sprawa pokoju.

Zdaje się, że sprawa polskich skrzynek pocztowych w porcie gdańskim wyszła już ze swojej ostrej fazy. Wysoki Komisarz Ligi Narodów p. Mac Donell wstrzymał przygotowane już upoważnienie dla Senatu gdańskiego, usunięcia skrzynek polskich. I przypuszczać należy, że nie ponowi próby i nie popełni niepoczytalnego czynu rozstrzygania na własną rękę drażliwej sprawy, w której Polska już odwołała się do Ligi Narodów. Gdańsk powinien więc baczyć, aby w tym okresie wyczekiwania decyzji nie zamącać i nie zaostrzać sprawy nacjonalistycznemi wybrykami. A taką samą przestrogę skierować należy w stronę szowinistów polskich, którzy umyślnie wydymają zatarg do niebywałych rozmiarów i swojemi okupacyjnemi groźbami wywołują tylko nieufność do Polski.

Szowinistyczne, nieprzytomne krzyki, przechwałki, że Gdańsk musi „paść przed Polską na kolana", że należałoby wysłać do Gdańska „wyprawę karną" i t. p. i t. p. — wszystko to jest lekkomyślnością, która tylko zaszkodzić może najprawowitszym naszym interesom. Tym wojowniczym panom wydaje się, że ot, tylko ręką sięgnąć — i Gdańsk będzie nasz, że świat spokojnie przyjmie do wiadomości i zarejestruje „fakt dokonany". Od czasu zachwiania się protokułu genewskiego z powodu polityki konserwatywnego gabinetu angielskiego, naszym politykom, hołdującym „tysiącoletniej" zasadzie przemocy i gwałtu międzynarodowego, ubrdało się, że teraz już wszystko wszystkim wolno.

Wydaje im się, że skoro Anglja mogła brutalnie wystąpić w Egipcie i powalić go „na kolana", to podobne postąpienie Polski nie byłoby jej za złe poczytane i żadnych następstw za sobą by nie pociągnęło. A nie widzą ci zaślepieni doktrynerzy „uzbrojonej pięści", że właśnie poniechanie lub osłabienie ogólnych rękojmi pokojowego rozstrzygania zatargów prowadzi do tem większego uprzywilejowania wielkich mocarstw, które same nie będą się krępowały w wyborze dróg, ale tem surowiej będą kontrolowały postępowanie mniejszych i słabszych państw.

Jeżeli jednak nasi imperjaliści nie chcą zrozumieć konsekwencji ich antipacyfistycznego stanowiska, niechże przynajmniej uprzytomnią sobie całą niewspółmierność owych sześciu czy siedmiu skrzynek pocztowych z groźbami okupacji, wypraw karnych i t. d. i t. d. Niechaj także pomyślą, że wojownicze i zdobywcze pozy jaknajgorzej oddziałać muszą na podstawy naszego bytu — na uzdrowienie gospodarcze i finansowe Polski.

Staliśmy zawsze i stoimy na stanowisku, że sprawa normalnych stosunków z Gdańskiem jest dla Polski pierwszorzędnego znaczenia. I podkreślaliśmy jednocześnie, że te stosunki były i są wysoce nienormalne. Na ten stan rzeczy składa się szereg czynników: sam Traktat Wersalski, który stworzył nadzwyczaj zawiły i wysoce nieharmonijny ustrój państwowy wolnego miasta Gdańska (władze wewnętrzne Gdańska, władze polskie, Komisarz Ligi Narodów, Liga Narodów, jako instancja najwyższa w razie sporów); dalej Konwencja paryska, znacznie uszczuplająca prawa Polski w Gdańsku; nacjonalistyczna, wroga Polsce, przez reakcję ogólno - niemiecką podsycana polityka wielmożów gdańskich; wreszcie błędy i niekonsekwencje polityki polskiej.

Ale tych wszystkich trudności, tego wężowiska większych i mniejszych bolączek nie przetnie się swawolą zakusów imperjalistycznych, groźbami okupacji i przemocy zbrojnej. Tylko cierpliwa, wytrwała, konsekwentna polityka wewnętrzna i międzynarodowa może prowadzić do ustalenia tego stanowiska, jakie Polska powinna mieć w Gdańsku. I w najwyższym stopniu jest pożądane, aby owe skrzynki pocztowe jaknajrychlej zajęły właściwe im skromne miejsce w polityce, natomiast aby zasadnicze rysy stosunku Gdańska do Polski zostały pomyślnie wyjaśnione i utrwalone.

Zatarg z Gdańskiem.

SYTUACJA BEZ ZMIANY.

Sytuacja w ciągu dnia wczorajszego nie uległa żadnej zmianie.

RZĄD POLSKI DO LIGI NARODÓW.

Rząd polski przedłożył sekretarjatowi generalnemu Ligi Narodów obydwie noty werbalne, jakie wymienili między sobą p. Strasburger oraz p. Mac Donell. Tak samo równocześnie przedstawił Rząd nasz protest przeciw znanemu zachowaniu się p. Mac Donella, oraz wyłożył swoje stanowisko w sprawie pocztowej.

MAC DONELL DO P. STRASBURGERA.

Wysoki komisarz Ligi Narodów Mac Donell zwrócił się do komisarza generalnego Rzplitej p. Strasburgera z prośbą, aby mu przedstawił na piśmie swoje motywy w sprawie zatargu o pocztę polską w Gdańsku.

KOMISARZ GENER. P. STRASBURGER NIE PRZYJEŻDŻA.

Z polecenia Rządu Generalny Komisarz, p. Strasburger pozostał w Gdańsku. Przybył natomiast do Warszawy radca handlowy generalnego komisarjatu, p. Feliks Hilchen, który był przyjęty przez premjera Wł. Grabskiego i wicepremjera Thugutta.

Wczoraj rano wicepremjer, St. Thugutt, udał się do min. spraw zagranicznych, skąd porozumiewał się z Gdańskiem, a następnie odbył naradę z kierownikiem departamentu politycznego, p. Baderem.

POCZTA NADAL FUNKCJONUJE.

Skrzynki pocztowe polskie wiszą dalej na swoich miejscach, urząd pocztowy polski spełnia swoje funkcje normalnie, tak jak je rozpoczął.

KONFERENCJE W GDAŃSKU.

Między Komisarzem Generalnym Rzeczypospolitej, a p. Mac Donnellem odbywały się wczoraj dalsze konferencje.

Konferuje również Senat gdański z p. Mac Donellem.

W Komisarjacie Generalnym zwołano wyższych urzędników i kierowników wydziałów na narady. Przedmiotem narad jest opracowanie materjału, jaki będzie przedstawiony Lidze Narodów wraz z protestem przeciw bezprawnemu zachowaniu się p. Mac Donella.

SEJM O GDAŃSKU.

Na najbliższem posiedzeniu Sejmu, we wtorek, dn. 20 b. m., szereg klubów zamierza zgłosić nagłe wnioski oraz interpelacje w sprawie zatargu pocztowego z Wolnem Miastem Gdańskiem.

PRASA GDAŃSKA O ZATARGU.

Gdańsk, 15 stycznia. (PAT.). Po wczorajszym liście Mac Donella do senatu gdańskiego, powitanym z nieukrywaną radością przez prasę gdańską, ton jej stał się znowu znacznie ostrzejszy i agresywniejszy w stosunku do Polski. Teraz jednak prasa gdańska, przytaczając cytaty zaczerpnięte urywkowo z przemówień polskich ministrów, podkreśla specjalne niezadowolenie rządu polskiego z Wysokiego Komisarza Ligi Narodów, zaopatrując swoje artykuły w takie tendencyjne tytuły, jak np.: „Zapowiedź walki Polski przeciwko Wysokiemu Komisarzowi", „Polskie roszczenia do Wysokiego Komisarza" i t. p. Omawiając ostatnie przemówienie p. ministra Thugutta, prasa gdańska wyraża zdziwienie z powodu jego ostrej formy, przyczem „Danziger Neueste Nachrichten" piszą: „i to wszystko tylko o sprawę poczty, o prawo wywieszenia w Gdańsku tuzina skrzynek pocztowych oraz o to, ażeby zapobiec ich usunięciu, choćby nawet przy pomocy bataljonów". Wszystkie groźby, zawarte w ostatnich przemówieniach ministra Thugutta, zdaniem prasy gdańskiej, kierowane są pozornie tylko przeciwko Gdańskowi, w rzeczywistości zaś są one frondą przeciwko Wysokiemu Komisarzowi oraz jego decyzjom i zarządzeniom, są pogróżkami skierowanemi przeciwko niemu. Polska nie chce już zdaniem dzienników uznawać granic zakreślonych artykułem 39 konwencji paryskiej w sprawie uprawnień Wysokiego Komisarza, stwarzając przez to nową sytuacje, będącą w rozdźwięku z traktatem wersalskim.

Gdańsk, 15 stycznia. (PAT.). „Danziger Neueste Nachrichten" stwierdzają, że wczorajszy komunikat Mac Donella jest pierwszym oficjalnym komunikatem w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, otrzymanym przez senat. Senat Gdański nie otrzymał jednak jeszcze dotychczas polecenia usunięcia polskich skrzynek pocztowych, jak również nie otrzymał polecenia w sprawie zaprowadzenia status quo, am też sam nie przedsiewziął dotychczas ze swej strony żadnych podobnych kroków.

Z senackiej komisji gospodarstwa społecznego.

ENDECY DĄŻĄ DO PRZEDŁUŻENIA 8-GODZ. DNIA PRACY.

Expose min. Kiedronia.

Senacka komisja gospodarstwa społecznego zastanawiała się nad położeniem gospodarczem kraju. W dyskusji przemawiali sen. Truskier (Koło żyd.), Popowski (Zw. L. N.) i Lipkowski, którzy uskarżając się na rzekomo ciężkie położenie przemysłu, zarzucali p. Grabskiemu, że za późno zaczął się starać o pożyczkę zagraniczną i domagali się by wobec przedłużenia dnia roboczego w Niemczech — i w Polsce przynajmniej na pewien bliżej nie określony czas uczynić wyłom w ustawie o 8-godz. dniu pracy.

Tow. Misiołek w obszernie i źródłowo umotywowanem przemówieniu przestrzegał przed wszelkiemi próbami zamachów kapitału na 8-godz. dzień pracy.

Następnie zabrał głos p. minister przem. i handlu **Kiedroń,** który zwrócił przedewszystkiem uwagę na klęskę nieurodzaju w ub. roku. Miała ona ten skutek, że pokrzyżowała gospodarcze plany Rządu.

Co do kredytów zagranicznych p. minister jest zdania, że muszą one być zużyte tylko na inwestycję. Rząd wierzy, że realizacja kredytów nastąpi niebawem. Główną ga-

łęzią życia gospodarczego, na którą kredyty zagraniczne będą zużyte jest budownictwo.

W sprawie przedłużenia 8-godz. dnia pracy p. minister jest przeciwny takiemu przedłużeniu w przemyśle węglowym.

Podniesienie produkcji zależy przedewszystkiem od organizacji pracy i zaprowadzenia odpowiednich urządzeń technicznych. W innych gałęziach przemysłu, gdy się okaże, że w krajach konkurencyjnych, dzięki przedłużeniu dnia roboczego wydajność pracy jest większa niż w Polsce, a towar tańszy — trzeba będzie przedłużyć dzień roboczy (!) jeśli nie znajdzie się innych środków, któremi możnaby wpłynąć na żywotność naszego przemysłu. To właśnie zrobiło się w lipcu r. z. w hutnictwie górnośląskim.

Co do polityki celnej Rządu, to trzeba uwzględnić fakt, że w traktatach handlowych Rząd Polski musiał poczynić kontrahentom liczne ustępstwa, musiał często zezwolić na dowóz towarów niekoniecznie potrzebnych. Rząd musiał również pozwolić na wywóz pewnej ilości zbóż, gdyż tylko wzamian za to rolnicy mogli otrzymać sztuczne nawozy.

P. minister stwierdza, że społeczeństwo nie doceniło faktu zniesienia przez Rząd podatku węglowego. Podatek ten, zdaniem p. ministra, podrażał wszystkie produkty wytwarzane w kraju.

Podatek obrotowy jest istotnie uciążliwy, dlatego też min. przemysłu wystąpił z wnioskiem do min. skarbu, aby ten podatek znowelizować. Projekt ustawy w tej sprawie będzie niebawem przedłożony ciałom ustawodawczym.

Bezprawia obszarników pomorskich.

Walka obszarników ze Zw. Zaw. Rob. Rolnych. — Wydalanie członków Zw. klasowego. — Zdradzieckie stanowisko enpeerowskiego Zjednoczenia.

Od pierwszej chwili powstania Zw. Rob. Rolnych (co przyniosło ulgę w życiu robotnika rolnego), obszarnicy pomorscy prowadzą z nim nieprzebierającą w środkach walkę, chcąc usunąć sobie z drogi zaporę do niczem nieskrępowanego wyzysku. Nie pomogły dotychczasowe sposoby, aby utrącić związek, więc obszarnicy wzięli się teraz na nowy sposób, zdzierając ostatecznie maskę z swoich twarzy.

W dn. 1 stycznia z zapamiętałością wzięli się do wydalania robotników i nie godzą tych robotników, **którzy nie chcą podpisać umowy, mającej pogrążyć robotnika w nędzę średniowieczną.** Proponowane przez nich warunki polegają na obniżeniu głodowych zarobków robotniczych o 15 proc., a pozatem obszarnicy mówią w swojej umowie, że powodem do wydalenia z pracy, nawet w środku roku, jest fakt, iż robotnik należy do Związku!

Ale przeliczą się ci panowie. Świadomy robotnik nie da się zakuć w kajdany; nie pozwoli na to, by obszarnicy wprowadzili nanowo warunki pańszczyźniane.

I jeszcze jedno. Dziwne jest w tej całej sprawie stanowisko Zjednoczenia zaw. polskiego. W miarę wzrastania świadomości wśród robotników rolnych, topnieje Zjednoczenie Zawodowe Polskie, jak śnieg na słońcu. Przerażeni tem przywódcy Zjednoczenia szukają ratunku na wszystkie strony. Obszarnicy idą na rękę Zjednoczeniu, ale zastanawia tu specjalnie fakt, iż przywódcy Zjednoczenia jeszcze przed Nowym Rokiem mówili, których to robotników obszarnicy mają zwolnić. Skąd wiedzieli o tem naprzód? Nasuwa się siłą rzeczy wniosek, że istnieje tu pewne porozumienie między Zjednoczeniem i obszarnikami. To napewno nie pomoże Zjednoczeniu do uzyskania wpływów wśród robotników.

Świadomi robotnicy rolni staną, jak jeden mąż, w walce z bezprawiem obszarników. Pamiętajcie, iż ani jeden robotnik rolny nie może być poza organizacją klasową, w chwili, gdy ma się stoczyć bój o byt robotnika rolnego.

Zjednoczenie opozycji parlamentarnej we Włoszech.

Najdonioślejszem wydarzeniem dni ostatnich we Włoszech jest połączenie się do wspólnej walki z faszyzmem Giolittiego, Orlanda i Salandry. Po raz pierwszy od maja 1915 r., t. j. od chwili przystąpienia Włoch do wojny, Giolitti i Salandra występują razem. W poniedziałek 12 b. m. odbyła się konferencja obu tych polityków, na której omawiano sposób dalszego postępowania. We wtorek zaś odbyło się posiedzenie posłów opozycyjnych (pozostałych w parlamencie) z udziałem Giolittiego, Salandry i Orlanda w celu opracowania rezolucji do porządku dziennego najbliższego posiedzenia parlamentu, w której opozycja stwierdza, że uchyla się od wszelkiej dyskusji nad ordynacją wyborczą, ponieważ **rząd ze względów politycznych i zasadniczych** nie jest zdolen przeprowadzić wyborów.

Podczas więc gdy opozycja, bojkotująca parlament (t. zw. awentyńska) odmawia rządowi faszystowskiemu kwalifikacji do przeprowadzenia nowych wyborów ze względów moralnych, opozycja, wyrosła niedawno w samym parlamencie, zajmuje takie same stanowisko, motywując je w sposób nieco odmienny.

Tak czy owak Mussolini ma przed sobą opozycję, zataczającą coraz to szersze koła. Nie pomogły groźby ostatniej jego mowy, ani srogie represje, sypiące się na przeciwników faszyzmu.

Przeciwnie, można powiedzieć, że w wyniku polityki „silnej ręki" opozycja dopiero poczuła konieczność utworzenia jednolitego frontu antyfaszystowskiego, mimo różnice, zachodzące między poszczególnemi jej grupami, i przeciwstawienia się z całą mocą obłąkańczej polityce gwałtu.

Przechwałka Mussoliniego, że w przeciągu 48 godzin załatwi się z opozycją, okazała się więc — jak już stwierdziliśmy przy ocenie mowy Mussoliniego — pospolitem mydleniem oczu. Dziś opozycja jest silniejsza, liczniejsza i bardziej zwarta, niż kiedykolwiek.

Nędzarze.

Baraki powązkowskie.

Pisaliśmy nieraz o kolonji bezdomnych na szosie Marymonckiej, o nędzy i strasznych warunkach, w jakich znajdują się ci najbiedniejsi.

Dziś chcę napisać o jeszcze biedniejszych — o najgorszych nędzarzach, o tych co przez długie miesiące pozostawali bez opieki jakiejkolwiek organizacji — o mieszkańcach baraków na Powązkach.

Baraki te należały ongiś do Jura — po jego zlikwidowaniu nikt nie opiekował się niemi, obecnie od kilku dni warszawski oddział Czerwonego Krzyża przyjął i tę kolonję pod swą opiekę, a chcąc szeroki ogół zaznajomić z tem, co się tam dzieje, zorganizował onegdaj wycieczkę prasową na Powązki.

Daleko za cmentarzem, za rozmiękłemi polami, po wyboistej, tonącej w błocie szosie dostajemy się na tereny, będące obecnie własnością władz wojskowych.

Trzy wielkie b. „magazyny" — oto schronienie przeszło pięciuset osób.

Wchodzimy do pierwszego z nich. Ogromna ciemna hala przedstawia widok wprost straszny. Wokoło nas zwieszają się jakieś brudne, poszarpane płachty — są to ściany prowizorycznych pokoików. Ogółem mieści się tu przeszło 200 osób w tem ⅔ dzieci. Dla rodzin są więc te „klatki" łachmanami przedzielane. Tu na przestrzeni dwuch metrów kw. gnieździ się 4 — 5 osób. Na brudnych, niczem nie przykrytych barłogach, na zaśmieconej wilgotnej podłodze śpią pokotem ci nieszczęśliwi ludzie.

W sali panuje straszny zaduch, czyż można się temu dziwić? Już samo natłoczenie tylu ludu — wytwarza powietrze gęste i niezdrowe. A oprócz tego: mężczyźni palą, na prymusach i piecykach gotuje się jadło, tu i owdzie schnie mokra bielizna, gdzieś w kącie odbywa się wielkie pranie. Prowizoryczne ściany zasłaniają okna. Żaden promień słońca nie dostaje się do tej beznadziejnie smutnej, ciemnej sali.

W drugim baraku ogólnym to samo. Ścisk, tłok, płacz, rozpaczliwe błaganie o ratunek. Mieszkańcy tych sal to reemigranci i optanci. Przybyli przeważnie zdaleka, z Moskwy, z Tyflisu, z Władywostoku. Mieszkają tu niektórzy od 2 — 3 lat.

Straszno wprost patrzeć na te twarze wymęczone, na oczy żebrzące pomocy.

Wszędzie gdzie spojrzeć kulą się drobne postacie dziecięce. Kiedyś za czasów „Jura" drobiazg ten miał ochronę i szkołę, od kilku miesięcy i tego zabrakło. Czerwony Krzyż przystąpił obecnie do urządzenia świetlicy.

Trzeci barak jest względnie najlepszy. Jest on budowany systemem korytarzowym. Każdy pokój ma drewniane ściany, okna i drzwi. Jest nawet oddzielna kuchnia, z której mogą korzystać wszyscy mieszkańcy. I tutaj panuje ciasnota. W pokoiku mieści się około 9 — 10 osób. Przeważnie po dwie rodziny. Mają się oni oczywiście lepiej niż ci z sal ogólnych ale i to są warunki opłakane. Rzecz dziwna, że „Jur" nie zauważył w ciągu kilku lat jednej bardzo groźnej rzeczy.

Oto barak ten, mieszczący około 100 osób, posiada tylko jedno wyjście na dwór, jedne wąskie drzwi, a wszystkie okna są opatrzone kratmi. Jasna rzecz, iż w razie pożaru żywa dusza nie ujdzie stamtąd.

Czerwony Krzyż dał dowody dużej energji. Na szosie Marymonckiej coraz to nowe baraki się wznoszą. Mieszkańców coprawda przybywa stale, coprawda wszystkie blaszanki znowu są zajęte, lecz tam to jeszcze raj w porównaniu z tem, co się dzieje na Powązkach.

Czerwony Krzyż, przejmując te baraki rozpoczął już pracę. Buduje się świetlicę, przygotowuje się ambulatorjum. Wprowadzono stałe dyżury lekarskie.

Ale co będzie dalej? Magistrat wypłaca za każdego dorosłego mieszkańca 50 gr. (ciekawe dlaczego nie płaci także za dzieci, jak w kolonji na Marymoncie?). 1-go maja władze wojskowe zabierają baraki powązkowskie na swój użytek.

Co wówczas stanie się z tymi 500 ludźmi?

Czas nagli. Rząd i miasto nie mogą pozostawać obojętne na niedolę setek ludzi, którzy wkrótce pozbawieni będą nawet dotychczasowego nędznego legowiska i znajdą się bez dachu na głową.

I. K.

Refleksje z powodu VI Zjazdu Związku Zawod. Nauczycieli.

W ub. tygodniu obradował w Warszawie Zjazd delegatów Związku Zawod. Nauczycieli Polskich Szkól Średnich przez trzy dni i niemal przez... dwie noce. Zjazd był bardzo interesujący, burzliwy i namiętny. Jeśli dodamy, że od pół roku w oddziale warszawskim tego Związku odbył się szereg zebrań, trwających również niemal do świtu, taksamo burzliwych i namiętnych, będzie to świadectwem, że stowarzyszenie to żyje od jakiegoś czasu życiem b. intensywnem, bujnem, i stanowi jaskrawy kontrast na tle stowarzyszeń, zwłaszcza inteligenckich, wiodących żywot ospały i gnuśny, jak mówi piosenka sokołów.

Istnienie, siła, żywotność stowarzyszeń odzwierciadla siłę społeczeństwa. W stowarzyszeniach właśnie wyrabia się obywatel i poczucie obowiązku, w związkach konkretyzuje się i kształtuje zdolność do życia społecznego i świadomość, która znajduje potem wyraz na szerszej arenie życia i ustala swój stosunek do problematów wagi państwowej oraz zagadnień o perspektywach na daleką metę. Dlatego ruch, życie, walka, ścieranie się w stowarzyszeniach stanowi objaw zasadniczo dodatni, jest dodatniem, pożądanem, ba, koniecznem zjawiskiem. Bez opozycji niema pozycji, bez walki niema życia. Spokój, cisza panuje tylko na — cmentarzach.

Walki w Związku naucz. tem są ciekawsze, że jest to stowarzyszenie już z natury swej jako „związek zawodowy" nowoczesne, postępowe i że faktycznie po jednej i po drugiej stronie występują jednostki poglądów radykalnych, postępowych i socjalistycznych.

O cóż toczy się spór?

Odrzuciwszy sprawy drugorzędne, wynikające wprawdzie z istoty rzeczy niemniej wtórne, odrzuciwszy frazeologję zamącającą w takich sprawach stan faktyczny, nie wdając się w szczegóły, które powinny być z obu stanowisk omawiane na łamach prasy poświęconej sprawom zawodowym (Związek ma swój organ) — sięgnijmy do rdzenia, skoncentrujemy się na centralnem zagadnieniu.

Otóż tak zw. opozycja (licząca w jednem ognisku warszawskiem liczbę zwolenników prawie równą — różnica wynosi 2 — 5 głosów — liczbie przeciwników) domaga się oddzielenia od Związku szkół, których stowarzyszenie posiada 8 — 4 w Warszawie, 4 na prowincji — i przekazania ich kooperatywom nauczycielskim. Przeciwnicy, stojący u steru Związku, postulat ten uważają za bluźnierczy, nie do przyjęcia. Ujmując sprawę teoretycznie, sprawę można sformułować w sposób następujący: czy pracodawca może być jednocześnie obrońcą pracownika? Związek jako właściciel szkół jest pracodawcą, zaś jako organizacja zawodowa, mająca za cel najważniejszy obronę interesów nauczycielstwa jest—albo powinien być—obrońcą, rzecznikiem interesów nauczycielstwa. Czy nie tkwi w tem sprzeczność nie dająca się pogodzić?

Któż ma bronić nauczycielstwa usuniętego np. ze szkoły związkowej, zwłaszcza jeśli w naczelnych ciałach organizacji siedzą dyrektorowie szkół związkowych? Czy, dalej, w organizacji mieszającej w sobie te dwa elementy — pracodawcy i obrońcy pracownika — nie musi powstać zamęt ideologiczny, zmącenie instyktu zawodowego, uśpienie go (bezwiednie może) w chwilach, gdy moment domaga się wyraźnego zdecydowanego stanowiska jako obrońcy pracowników, całego zawodu, wszystkich jego członków?

Że tak jest, wykazał to okres półrocznych walk w łonie oddziału warszawskiego i przebieg całego Zjazdu, który w przeważnej części toczył się dokoła postulatów, oskarżeń i zażaleń t. zw. opozycji. Gdyby w dwoistej strukturze organizacji Związku — jako pracodawcy i pracobiorcy w jednej osobie — nie było sprzeczności, toby nawet nie powstały żądania oddzielenia szkół — bo i skąd? dlaczego? po co? Kogo stać na obiektywizm, ten odrzuciwszy podejrzliwość jakiejkolwiek interesowności z jednej czy z drugiej strony, musi stwierdzić: podwójna rola Związku dała powód do walk, zagrażających fundamentom organizacji społecznie niezbędnej, a więc rola taka utrzymać się nie da. Związek Zawodowy musi obrać jedno z dwojga: albo pozostać związkiem zawodowym i poświęcić się wyłącznie sprawie obrony interesów zawodowych całego zawodu oraz pracy nad podniesieniem poziomu pedagogicznego całego szkolnictwa polskiego — albo też zmienić się na towarzystwo, posiadające 8 szkół i zajmujące się wyłącznie niemi. Tertium non datur — innego wyjścia niema. Wykazała to praktyka wieloletnia samego Związku, której rezultatem jest obecny stan zaognienia i walk w obrębie stowarzyszenia.

Bywają oczywiście w życiu, a nawet w życiu społecznem, wyjątki. Bywają fabrykanci (np. Zeiss), którzy fabrykę oddają zwolna w ręce robotników — są to jednakże te idealne wyjątki potwierdzające regułę, iż między pracodawcę i pracownika zawsze wciśnie się element walki, wynikający ze sprzeczności interesów. Dlatego jest rzeczą normalną, iż właściciele szkół mają swoją organizację, odrębną, zaś nauczyciele powinni mieć swoją, również odrębną. Wtedy to bowiem, wśród tak jasnej sytuacji, jest możliwość porozumiewania się — jak w chwilach walki porozumiewają się delegacje fabrykantów z delegacjami robotników.

Takie jest źródło istotne walk burzliwych, wstrząsających od pół roku Związkiem nauczycieli. Praktyka pokazała że kto nie chce rozbicia Związku zawodowego, ten źródło waśni usunąć musi.

Związek powstał w Polsce niepodległej jako objaw naturalny różniczkowania się społecznego, jako taki jest organizacją potrzebną, ale też tylko jako taki, jako mianowicie rzecznik interesów zawodu nauczycielskiego może się rozwijać.

Z. K.

Artykuł powyższy podajemy jako dyskusyjny. (Redakcja).

Drożyzna.

NABIAŁ.

Na rynku nabiałowym w dalszym ciągu panuje tendencja zniżkowa. Dzięki łagodnej pogodzie produkcja masła wzmaga się, powodując zwiększenie się dowozu tego artykułu do miasta. 15 stycznia obniżono cenę masła wyborowego z 6 zł. 20 gr. do 5 zł. 80 gr., deserowego z 5 zł. 80 gr. do 5 zł. 50 gr. i solonego z 4 zł. 20 gr. do 3 zł. 60 gr. Ceny jaj mają również tendencję zniżkową. Jaja w hurcie sprzedawane są: świeże 220 zł. (dotąd 250 zł.), wapnowane — 140 zł. (poprzednio 150 zł.) za skrzynię. W detalu cena jaj świeżych spadła z 20 — 22 gr. do 18 — 20 gr., wapnowanych zaś z 13 — 16 gr. do 12 — 15 gr. za sztukę. (—).

ODWRÓT RESTAURATORÓW.

15 stycznia w departamencie samorządowym min. spraw wewnętrznych odbyła się konferencja z przedstawicielami Stow. właścicieli zakładów restauracyjnych, którzy w dalszym ciągu kwestjonowali legalność poboru przez magistrat podatku od spożycia w restauracjach po godz. 11 wiecz. Dyrektor departamentu p. Weisbrot oświadczył restauratorom, że M. S. W. skłonne jest wydać decyzję, uznającą podatek ten za legalny. Zainteresowani oświadczyli w odpowiedzi, iż w ciągu dwuch dni zwołają ogólne zebranie członków Stow., na którem uczestnicy omawianej konferencji uczynią wszystko aby skłonić ogół restauratorów do załatwienia sprawy w drodze pojednawczej t. j. bezpośredniego porozumienia się z magistratem. Dodać jeszcze należy, iż magistrat, na skutek interwencji M. S. W. zgodził się zawiesić stosowanie środków represyjnych względem restauratorów niepobierających podatku, do czasu załatwienia omawianej sprawy. (—).

Sprawy skarbowe

Fałszywe bilety jednozłotowe.

Pojawiły się w obiegu fałszywe bilety zdawkowe wartości 1 złotego z datą 28 lutego 1919 r.

Falsyfikaty wykonane są na papierze zwyczajnym bibulastym o odcieniu brudno-białym; kolory farb występują szare, podczas gdy kolory biletu autentycznego są fioletowe, tło różowe ze stylizowanych liści po obu stronach biletu zupełnie niewidoczne.

Numeracja, liczby i litery serji, oraz podpisy odmienne, uzupełnione ręcznie czarnym tuszem

Wpływy i wydatki państwowe w latach 1922 — 1924.

Według danych Departamentu Kasowego Ministerjum Skarbu wpływy i wydatki państwowe w 3-ch ostatnich latach przedstawiały się następująco:

Wpływy: 1922 r. 423,1 miljon. zł., 1923 r. 421,2 miljon. zł., 1924 r. 1728,6 miljon. zł.

Wydatki: 660,2 miljon. zł. deficyt 237,1 miljon. zł., 968,7 miljon zł. deficyt 547,5 miljon. zł., 1686,7 miljon. zł. nadwyżka 41,9 miljon. zł.

Obrady Senatu.

Sesja druga

Na wczorajszem posiedzeniu Senatu przyjęto bez zmian ustawę o ratyfikacji umowy arbitrażowej z Austrją, referowaną przez sen Kiniorskiego, a po referacie sen. Kalinowskiego (Wyzw.) przyjęto w brzmieniu sejmowem nowelę do ustawy o nauczycielach szkół powszechnych w sprawie przedłużenia terminu składania egzaminów do 31 sierpnia 1927 r.

Następnie sen. **Bojanowski** referował ustawę o kosztach leczenia ubogich żydów w b. Kongresówce. Komisja proponuje skreślenie w tytule słów, „będących stałymi mieszkańcami gmin", oraz skreślenie w art. 2 słów: „komunalnych, lub za takie przez związki komunalne uznanych".

Po przemówieniu sen. Koernera (Koło żyd.) i Hempla (Zw. Lud Nar.) i sprawozdawcy, przyjęto 41 głosami przeciw 40 wniosek komisji o zmianę tytułu, zaś w art. 2 przyjęto wniosek sen Hempla, ażeby pozostawić słowo „komunalnych" i dodać „i państwowych". Ustawę całą ze zmianami temi przyjęto.

POGORSZENIE NOWELI DO USTAWY O ZABEZPIECZENIU OD BEZROBOCIA.

Według obowiązującej ustawy robotnikom przysługiwało prawo pobierania zasiłków w ciągu 13 tygodni, a minister pracy mógł po porozumieniu z min. skarbu przedłużyć ten czas do 17 tygodni. Nowela uchwalona przez Sejm wobec przewlekającego się i ciężkiego bezrobocia przedłuża ten czas z 17 tygodni do 39. **Prawicowa większość komisji senackiej wbrew interesom mas robotniczych uchwaliła zmniejszyć ten okres i nowelę przez Sejm przyjętą popsuć.**

Sen. **Popowski** (Zw. L. N.) imieniem większości komisji wnosi, aby ministrowi dać upoważnienie przedłużania okresu wypłaty zasiłków tylko do 26 tygodni, a nie do 39 i to tylko w pierwszym roku działania noweli, w następnych zaś do 17.

Wicemin. skarbu **p. Markowski** popiera p. Popowskiego ze względu na obciążenie skarbu.

Sen. Albrecht (Ch. D.) wypowiada się za przyjęciem noweli w brzmieniu sejmowem.

Posiedzenie 80

Tow. Misiołek w doskonałem przemówieniu broni projektu Sejmu, kreśli w silnych słowach ciężkie położenie klasy robotniczej, gnębionej bezrobociem. Ilekroć Sejmowi uda się uchwalić coś lepszego, to Senat chciałby to utrącić. Wywozimy surowiec, wywozimy robotników i nasi robotnicy zagranicą obrabiają nasz surowiec. Sytuacja bezrobocia wymaga energicznej pomocy i frakcja P. P. S. będzie głosować przeciw poprawkom komisji.

Po przemówieniach sen. Średniawskiego i referenta za poprawkami komisji **Senat przyjął** zmiany zaproponowane przez komisję, pogarszając w ten sposób całą nowelę.

INNE SPRAWY.

Następnie Senat przyjął z jedną drobną zmianą, zreferowaną przez sen. Zubowicza ustawę w przedmiocie zawieszenia biegu przedawnienia w razie zawładnięcia nieruchomościami b. Banków Włościańskiego i Szlacheckiego. Poczem na wniosek sen. Glogiera Senat zapowiedział Sejmowi zmiany w ustawie o wznowieniu zaginionych ksiąg lub aktów hipotecznych, a na wniosek sen. Adelmana zmiany w projekcie ustawy o rozciągnięciu na województwo śląskie mocy ustawy, udzielającej gwarancji skarbu państwa do 200 miljonów mk dla ulgowych pożyczek dla drobnych przemysłowców i rzemieślników.

Również na wniosek sen. Adelmana Senat uchwalił zapowiedzieć Sejmowi zmiany w ustawie o potrąceniach z uposażenia osób wojskowych. W końcu po referacie sen. Buzka (Piast) uchwalono zapowiedzieć Sejmowi także zmiany do projektu ustawy o pomiarze morskich statków handlowych.

Na tem porządek dzienny wyczerpano.

***

Kilka klubów zgłosiło nagły wniosek w sprawie zabezpieczenia budowy polskiej floty handlowej i przyspieszenia budowy portu w Gdyni. Nagłość tego wniosku będzie rozpatrywana na następnem posiedzeniu Senatu, które naznaczono na dzień 28 b. m. na godz 4 popoł

Wielki wiec polityczny P. P. S.

Gorący protest przeciwko zamachowi reakcji na prawa robotnicze.

Wczorajszy wiec, urządzony przez Warszawski O. K. R. P. P. S. w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, odbył się pod hasłem walki przeciwko zamachom reakcji na prawa robotnicze, szczególniej na 8-godz. dzień pracy, tę — najbardziej obecnie zagrożoną — zdobycz polskiego proletarjatu. Zaznaczył to, zagajając wiec, tow. radny **Piłacki**, który nawiązał do haniebnej uchwały komisji przemysłowo - handlowej, domagającej się zaprowadzenia 10-godz. dnia pracy w hutnictwie całej Polski.

Robotnicy, którzy do ostatniego miejsca zapełnili ogromną salę Muzeum Przemysłu i Rolnictwa, dawali wyraz swemu oburzeniu z powodu zamachów na najżywotniejsze zdobycze robotnika polskiego i bezwzględnej gotowości do walki w obronie zagrożonych swoich praw. Huraganami oklasków przyjmowano mówców, gorącymi okrzykami wyrażano im uznanie i solidarność.

Pierwszy zabrał głos, wśród długo niemilknących oklasków, tow. poseł Norbert **Barlicki.**

Referat tow. Barlickiego był doskonałym wyczerpującym przeglądem wszystkich dziedzin naszego życia politycznego i ekonomicznego.

Tow. Barlicki omówił obszernie przyczyny i skutki obecnego przesilenia gospodarczego, ciążącego, jak groźna chmura, nad bytem najszerszych warstw ludności, scharakteryzował więc przedewszystkiem postępowanie przemysłowców w okresie dewaluacji marki polskiej i wykazał, że egoizm klasowy klas posiadających doprowadził do obecnego przesilenia gospodarczego, które klasy posiadające chcą wyzyskać dla odebrania zdobyczy społecznych proletarjatowi polskiemu.

Tow. Barlicki podkreślił, że **musimy być niesłychanie czujni, aby odeprzeć nikczemne zamachy kapitału, a ten rząd, lub minister, którzy zechcą iść na rękę kapitalistom w ich walce z prawami robotniczemi, będą musieli podzielić los ministra Darowskiego, zmuszonego do ustąpienia przez polską klasę robotniczą za to, że przedłużył dzień pracy na G. Śląsku. Również, jak z mocą podkreślił mówca, musimy być czujni, aby nie pozwolić klasie wyzyskiwaczy podejść nas z którejkolwiek strony, t. j. nietylko w dziedzinie ustawodawstwa robotniczego, ale również w ogólnej polityce. Jeśliby rząd p. Grabskiego w jakiejkolwiek zasadniczej sprawie przeciwstawił się interesom demokracji; interesom klasy robotniczej miast i wsi — znalazłby w nas nieubłaganych wrogów.**

Następnie tow. Barlicki podkreślił konieczność walki o jaknajrychlejsze uskutecznienie reformy rolnej i mówił o prowadzonej w tym kierunku akcji przez nasz klub poselski.

Znaczną część swego przemówienia poświęcił tow. Barlicki naszej polityce zagranicznej, przedstawiając program P. P. S. w tej dziedzinie, program — polegający przedewszystkiem na powszechnym pokoju, powszechnem porozumieniu Mówca wyraził głębokie przekonanie, że nie jest utopją dzień, kiedy narzędzia mordu zostaną zamienione w narzędzia produkcyjnej pracy. Pragnienie tego żyje już w duszy narodu, który niewątpliwie da mu wyraz w wyborach do następnego Sejmu, wybierając przedstawicieli ludu, w zrozumieniu, że wówczas tylko, gdy rządy obejmie lud pracujący miast i wsi — będzie mógł być w pełni przeprowadzony program pokojowy.

Dalej tow Barlicki omówił zatarg gdański, podkreślając konieczność zachowania spokoju i pokoju. W końcu scharakteryzował program P. P. S. w sprawie narodowości kresowych, dla których chcemy jaknajszerszej autonomji, gwarantującej im pełną wolność narodową. Tow. Barlicki, w związku z tem, zaznaczył, że klub nasz wniesie w Sejmie projekt autonomji dla Ukraińców; następnie zaś — projekt autonomji dla Białorusinów

Następny mówca, tow. poseł **Gardecki,** przewodniczący Warszawskiej Rady Zw Zaw., omówił walkę, jaką w obronie praw swoich staczać musi klasa robotnicza w poszczególnych krajach Europy, wobec wzmożonej wszędzie fali reakcji. Mówca scharakteryzował sytuację w Polsce; solidarność przemysłowców wszystkich wyznań i narodowości w walce z robotnikami; specjalnie zaś mówił o znanej haniebnej uchwale komisji przemysłowo - handlowej w sprawie zaprowadzenia w hutach całej Polski 10-godz dnia pracy. Wśród gorących oklasków, tow. Gardecki, wyraził — imieniem robotników — uroczyste zapewnienie, że w obronie 8-godz. dnia pracy klasa robotnicza wystąpi do bezwzględnej walki. Przywódca przemysłowców, p. Wierzbicki, liczy na rozbicie klasy robotniczej, ale się przeliczy. Występując przeciwko ustawodawstwu robotniczemu, przemysłowcy rozpętają burzę rewolucyjną.

Sekretarz Warszawskiej Rady Zw. Zaw., tow **Lenga,** dał w przemówieniu swojem szereg ciekawych cyfr, zbijających argumenty przemysłowców o rzekomej konieczności przedłużenia dnia pracy. Przytoczymy kilka z nich, dla ilustracji.

W Polsce jest blisko 200 tysięcy robotników wogóle pozbawionych pracy W takim momencie krzyczy się o konieczności przedłużenia dnia pracy. Istotnym tego celem jest poprostu obniżenie płacy robotniczej, przemysłowcy bowiem chcą za 10 godzin pracy płacić tyle, ile za 8.

W styczniu, gdy w hutach górnośląskich obowiązywał 8-godz. dzień pracy — wydajność w hutach cynkowych wynosiła 7.040 ton: we wrześniu, gdy zaprowadzono 10-godzinny dzień pracy — wynosiła tylko 6,379 ton Przy przedłużeniu dnia pracy zmniejszyła się wydajność! pracy, ale przemysłowcy krzyczą, że przedłużenie czasu pracy potrzebna jest do konkurencji z Niemcami!

Wśród burzy oklasków, zabrała głos ostatnia mówczyni, tow. pos. Zofja **Praussowa,** w mocnych słowach nawołując robotników do mężnego przetrwania złych czasów, w pracy dla lepszych dni, które nadejść muszą. Obecny kryzys nauczy klasę robotniczą, że zwycięstwo jest tylko w walce solidarnej, a nie w chyleniu głowy przed fabrykantem. Na czele walczącego proletarjatu stoi zawsze mężna, nie uchylająca głowy przed nikim, P. P. S., która proletarjat polski doprowadzi do zwycięstwa socjalizmu. Tylko robotnicy muszą organizować się, tworzyć potężne, karne szeregi, gotowe do walki o zdobycze socjalistyczne.

Po przemówieniach popłynęły ze wszystkich piersi potężne dźwięki „Czerwonego".

Wiec wczorajszy był wspaniałą manifestacją warszawskich robotników. Rozchodzono się w mocnym, bojowym nastroju, z pełną świadomością zadań i walk, jakie czekają proletarjat polski.

Pracownicy umysłowi a zniesienie świąt.

Wobec rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 15 listopada roku ubiegłego, kasującego podwójne święta, a przez to krzywdzącego przeważnie sfery pracownicze, Zrzeszenie Polskich Prac. Związków Zawodowych, wystąpiło do centralnych organizacji zawodowych z inicjatywą wszczęcia odpowiedniej akcji celem przywrócenia tych świąt, które mają dla szerokich mas pracowników zarówno umysłowych, jak i fizycznych, pierwszorzędne znaczenie ze względów wypoczynkowych i rodzinnych.

Nie występując przeciwko zmniejszeniu ogólnej liczby świąt, co da się osiągnąć przez kasowanie innych świąt o mniejszem znaczeniu, organizacje zawodowe dążą jedynie do utrzymania świąt dwudniowych ze względu na wzmiankowane wyżej ich znaczenie.

W dniu 14 b .m. odbyła się konferencja przedstawicieli Zrzeszenia Pol. Prac. Zw. Zaw., Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, Zjednoczenia zawodowego Polskiego i Chrześcijańskiego Zjednoczenia zawodowego, na której uzgodniono plan dalszej akcji. Organizacje zawodowe w dniach najbliższych przedłożą poszczególnym klubom poselskim i sejmowej Komisji Ochrony Pracy memorjały, w których domagać się będą jaknajszybszego załatwienia tej sprawy w myśl interesów pracowniczych.

ODCZYT ZBIOROWY O KRESACH WSCHODNICH.

W czwartek, 22 b. m. o godz. 8 wiecz. w wielkiej sali Tow. Hygjenicznego (Karowa 31) odbędzie się odczyt zbiorowy p. t.

„KRESY WSCHODNIE",

urządzony przez Zw. Niezal. Młodzieży socjal.

W odczycie biorą udział tow. tow.: min. L. Wasilewski, posłowie: Niedziałkowski i dr. Pragier, oraz rad. Hałówko, którzy przedstawią stosunki gospod. i polit. na Kresach, tudzież omówią program polityki państwowej wobec Kresów, a przedewszystkiem projekt autonomji.

Bilety nabywać można: w księgarni Wendego (Krak. Przedmieście 9), w „Księgarni Robotniczej" (Wspólna 17), w admin. „Robotnika" i w sekretarjacie T. U. R. (Jerozolimska 6).

Aresztowanie 4 dywersantów.

Wczoraj władze korpusu ochrony pogranicza aresztowały we wsi Rabce (pow. wilejski) 4-ch niebezpiecznych dywersantów: Grzegorza Władykę, Bazylego Filipowicza, oraz braci Michała i Mikołaja Dzików. Wszyscy okazali się uczestnikami napadu dywersyjnego, dokonanego w ostatnich dniach miesiąca grudnia na wieś Borsuki. Podczas napadu tego zabity został mieszkaniec wsi Borsuki niejaki Iwan Rudak wraz ze swoją siostrą. Po dokonanym napadzie część bandy zdołała zbiec zagranicę, pozostali rozproszyli się, uniemożliwiając w ten sposób skuteczność natychmiastowego pościgu K. O. P. Dochodzenia ustaliły, że napad miał charakter polityczny i dokonany był w celu zamordowania Rudaka ponieważ konfidenci - dywersanci donieśli władzom organizującym bandy sowieckie, iż Rudak jest rzekomo konfidentem polskim.

Wyzysk w firmie Kurcana.

Pracownikom wymówiono pracę za należenie do Związku.

W firmie krawieckiej Kurcana, przy ul. Długiej 50 panuje straszny wyzysk. **Zarobki pracowników wynoszą 2 — 6 złotych dziennie, a niektóre kobiety zarabiają tylko 1 i pół zł. dziennie.** W ostatnich czasach robotnicy, którym nędza otworzyła oczy na konieczność należenia do Związku zawodowego, zaczęli organizować się. Widząc to, **właściciel wymówił wszystkim pracownikom firmy pracę na 14 dni.**

Pracownicy zwrócili się do zarządu firmy z żądaniem cofnięcia wypowiedzenia; pozatem, wysunęli żądania poprawy bytu, oraz uznania delegacji fabrycznej i związku.

Wobec tego, iż w odpowiedzi na te żądania zarząd firmy oświadczył pisemnie, iż „dyskusję w tej sprawie uważa za zbyteczną", robotnicy postanowili, (zgodnie z zastrzeżeniem, zawartem w przedłożonym dyrekcji memorjale) rozpocząć strajk od piątku 15 b. m.

Kupujcie nalepki na bezdomnych

Kolej wąskotorowa, łącząca G. Śląsk z Pinczowem.

Wczoraj w południe zjawiła się u dyrektora Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Steczkowskiego liczna delegacja, w skład której wchodzili przedstawiciele sejmiku pinczowskiego i miechowskiego, delegaci gminy m. Krakowa i G. Śląska oraz posłowie Korfanty, M. Dąbrowski, Mianowski, Erdman, Gawlikowski i sen. tow. Englisch. Delegacja przedstawiła p. dyr. Steczkowskiemu projekt realizacji wąskotorowej linji kolejowej, któraby połączyła istniejącą już kolejkę w powiecie pinczowskim przez ziemię proszowicką z koleją Kraków — Kocmyrzów. W ten sposób najbogatsza ziemia polska zostałaby bezpośrednio połączona z Krakowem, co dla aprowizacji tych ośrodków miałoby doniosłe znaczenie. P. dyrektor Steczkowski uznając doniosłość projektu przyobiecał, iż Bank Gospodarstwa Krajowego wypuści długoterminowe 8 proc. obligacje w sumie 600 tys. zł. na ten cel, żądając jednak zlombardowania tych obligacji. W tym celu delegacja udała się do prezesa Banku Polskiego, p. Karpińskiego, który po przedstawieniu mu całej sprawy, przyrzekł życzliwą pomoc w realizacji przyrzeczonych obligacji. Obligacje te rozebrane będą między gminę Krakowa, gminy miejskie G. Śląska i Związek Przemysłowców górnośląskich.

Wieczorem odbyła się konferencja uczestników delegacji, na której ustalono ilość obligacji do rozprzedaży.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU:

W Oddziale umysłowo pracujących (Ciepła 21, tel. 232-16): 1 nauczyciela języka polskiego i historji, 1 nauczyciela matematyki i fizyki, 1 bony na przychodnię (jęz. franc.), 1 inspektora szkolnictwa ogólnego (dla inwalidów wojennych i ich rodzin), 1 kancelisty, piszącego na maszynie, 1 buchalterki-korespondentki ze znajomością niem. języka i maszyny, 10 agentów do zbierania ogłoszeń, 6 agentek do zbierania ogłoszeń, 1 agenta do sprzedaży doniczek do kwiatów, 4 agentów do sprzedaży radio - aparatów, 1 agenta z branży farmaceutycznej, 2 wojażerów branży farmaceutycznej, 1 buchalterki - korespondentki w języku polskim, 1 ekspedjentki branży modniarskiej w wieku 20 — 30 lat.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników (Ciepła 21, tel. 123-65): 1 majstra-pirotechnika. 1 blacharza na pobielanie. 1 tokarza warsztatowego, 1 kowala, 2 ślusarzy, 3 elektromonterów samochodowych 2 modelarzy drzewnych. 4 tokarzy na armaturę. 4 kotlarzy miedz. do budowy i instal aparatów gorzelniczych. 8 kotlarzy żel. do budowy kotłów parowych lub aparatów cukierniczych, 2 siatkarzy na łóżka, 1 bieliźniarki. 2 elektromonterów na instalację.

W Oddziale dla służby domowej (Ciepła 21, tel. 153-27). 67 służących. 2 furmanów z prawem jazdy.

W Oddziale dla młodocianych (Rymarska 2/4, tel 123-54) 1 gońca, 3 chłopców na usługi osobiste, 3 chłopców na praktykę metalową, 1 chłopca na praktykę do rzeźnika, 2 dziewczynki do obsługi.

NA WYJAZD.

W Oddziale Umysłowo Pracujących: 20 nauczycieli z pełnemi kwalifikacjami do szkół powszechnych, 1 nauczyciela łaciny do klas wyższych, 1 nauczycielki języka niemieckiego do Gimnazjum, 1 technika do budowy dróg i mostów, 1 drogomistrza, 2 pomocników gospodarczych, 2 lekarzy rejonowych i okręgowych do Sejmików, 2 lekarzy do Gimnazjum. 1 lekarza do szpitala powiatowego. pensja, mieszkanie, światło i opał. 12 lekarzy wolnopraktykujących 1 pisarza rolnego. 1 sekretarza ze znajomością spraw szkolnictwa powszechnego i biurowości 1 kierownika szkoły rolniczej z wyższem wykształceniem rolniczem i kilkoletnią praktyką.

W oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 kowala z ognia, 1 stelmacha na korpusy, 5 cieśli, 10 kotlarzy żel., 10 frezerów, 2 garbarzy.

Kronika parlamentarna.

Z KOMISJI SKARBOWEJ.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji odbyło się trzecie czytanie noweli do ustawy o podatku dochodowym.

Tow. pos. **Moraczewski** jeszcze raz bronił projektowanego przez Rząd minimum wolnego od podatku dochodu w wysokości 3000 zł. rocznie, lecz komisja większością głosów uchwaliła w trzeciem czytaniu projekt podkomisji, obniżający minimum do 2500 zł.

Tow. Moraczewski zastrzegł sobie votum mniejszości.

Z SENACKIEJ KOMISJI SPR. ZAGR.

Na wczorajszem posiedzeniu komisji miała być omawiana sprawa zatargu z Gdańskiem, lecz na wniosek sen. Kiniorskiego uchwalono zwołać specjalne posiedzenie, na które komi-

sja zaprosi premjera Grabskiego oraz ministra spraw zagr. p. Skrzyńskiego.

ZEBRANIE U P. MARSZAŁKA SEJMU.

Marszałek Sejmu, p. Rataj, zaprosił onegdaj do siebie na zebranie towarzyskie członków sejmowej komisji budżetowej, reprezentujących wszystkie stronnictwa. W czasie pogawędki zabrał głos pos. Zdziechowski (Zw. L. Nar.) i jako przewodniczący komisji budżetowej zalecał zebranym ze „względów państwowych" szybkie załatwienie budżetu na r. 1925 tak, aby budżet został uchwalony przez Sejm jeszcze przed świętami Wielkiejnocy. W tym celu mówca proponuje, aby w komisji budżetowej w czasie dyskusji generalnej nad poszczególnymi preliminarzami zabierał głos tylko jeden przedstawiciel każdego stronnictwa i aby przemawiał w ograniczonym terminie. Aby na posiedzenia komisji dopuszczani byli tylko stali członkowie komisji budżetowej i stali ich zastępcy, aby przy drugiem, szczegółowem czytaniu komisja budżetowa rozbiła się na dwie (wzorem parlamentu francuskiego) równoległe komisje, z których każda rozważać będzie poszczególne części budżetu. W każdej z tych równorzędnych komisji reprezentant danego stronnictwa miałby prawo do tylu głosów ile ich posiada z urzędu to stronnictwo; aby trzecie czytanie w komisji budżetowej miało charakter czysto formalny, odbywało się na pełnej komisji i aby przemawiało przy każdym preliminarzu tylko dwuch mówców: jeden za, drugi przeciw preliminarzowi.

Przeciw propozycjom p. Zdziechowskiego zaoponował tow. Diamand, motywując w długiem przemówieniu, że zadaniem Sejmu jest nietylko uchwalać, ale i kontrolować wykonywanie budżetu, zaś mechanizowanie pracy w sposób proponowany przez p. Zdziechowskiego sprowadza najgłówniejsze zadanie Sejmu do zera.

W tym samym duchu wypowiedział się szereg mówców.

Propozycja p. Zdziechowskiego spełzła na niczem, budżet będzie rozpatrywany normalnie.

KONFERENCJA U MARSZ. TRĄMPCZYŃSKIEGO

Wczoraj o godz. 6 wiecz. odbyło się w salonach p. marszałka Trąmpczyńskiego zebranie dyskusyjne, poświęcone sprawie zatargu z Gdańskiem. Zabierali głos: marsz. Trąmpczyński, następnie wojewoda pomorski, p. Wachowiak, wreszcie pos. Pluciński, który stwierdził, że sprawy gdańskie załatwia się nie w Gdańsku, lecz w Londynie. Umowy z Gdańskiem zawierane były pod presją, w b. ciężkich dla Państwa chwilach, gdyśmy mieli na karku G. Śląsk i sprawę Wilna. Konwencję paryską w Spaa podpisywano w chwili najścia bolszewików. Jeżeli chodzi o umowę celną, to można ją naprawić choćby dlatego, że wygasła 1 stycznia r. b. Co do spraw pocztowych, to kwestje te wielokrotnie były omawiane w Lidze Narodów i do tej pory konkretnie nie zostały zdecydowane, jakkolwiek stanowisko Polski w sprawie skrzynek pocztowych musi być uznane za słuszne w myśl konwencji warszawskiej.

Z KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Wczoraj na dwuch posiedzeniach komisji rozpatrywano w dalszym ciągu budżet min. rolnictwa i dóbr państwowych. Dokończono dział dochodów, przyczem żadnych zmian do projektu rządowego nie wprowadzono, natomiast w dziale wydatków podniesiono zasiłki dla instytucji rolniczych z 1 milj. na 3 milj. 600 tys. zł., przyczem na wniosek pos. Poniatowskiego w tytule tej pozycji wyraźnie zaznaczono, iż są to zasiłki dla drobnego rolnictwa.

Następnie wprowadzono na wniosek pos. Poniatowskiego 10 milj. kredyt na meljoracje rolne oraz na pomoc siewną — 15 milj. zł. z jednorocznym terminem zwrotu.

Następne posiedzenie komisji dziś o godz. 10½ rano. Na porządku dzisiejszym dalsza szczegółowa dyskusja nad budżetem min. rolnictwa.

ODCZYT TOW. CZAPIŃSKIEGO. We wtorek dn. 20 stycznia o godz. 7 wiecz. w lokalu T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 — I piętro wygłosi poseł tow. K. Czapiński odczyt p. t.

TROCKIJ

Postacie Lenina i Trockiego. Koncepcja rewolucji rosyjskiej Trockiego. Jego rola w rewolucji październikowej i w organizowaniu Bolszewji. Wystąpienia opozycyjne: nauki października, książka o Leninie i inne prace. Odpowiedź Kamieniewa, Stalina, Bucharina i innych. Preobrażenskij i jego poglądy na rolę proletarjatu w rewolucji. Obecny stan Rosji.

Bilety w cenie 50 gr. nabywać można w sekretarjacie T. U. R. i przy wejściu.

Pożyczka amerykańska dla Polski.

Dowiadujemy się, że wszelkie formalności, dotyczące uzyskania przez Rząd polski pożyczki amerykańskiej w wysokości 300 miljonów złotych zostały już ostatecznie i pomyślnie załatwione. Pożyczka ta obrócona zostanie na kredyty inwestycyjne, między innemi na budowę kolei wąskotorowej, łączącej G. Śląsk z Krakowem, Miechowem i Pińczowem.

Robotnicy! Popierajcie swoje pismo codzienne.

Kronika polityczna.

WYJAZD P. COLBANA.

Bawił przez dni kilka w Warszawie w charakterze nieoficjalnym szef sekcji informacyjnej Ligi Narodów p. Colban. Wczoraj p. Colban opuścił Warszawę, udając się przez Berlin i Gdańsk do Oslo.

MARSZ. PIŁSUDSKI O PROJEKCIE ORGANIZACJI NAJWYŻSZYCH WŁADZ WOJSKOWYCH.

Onegdaj w gmachu Bibljoteki Publicznej odbyło się prywatne zebranie w zamkniętem gronie około 50 osób w sprawie ustawy o organizacji najwyższych władz wojskowych. Zebranie zagaił senator Nowicki (Z. P. S. L.), poczem kilka słów wstępnych wypowiedział poseł Anusz (Z. P. S. L.).

Przewodniczył na zebraniu tow. Moraczewski, który zgodnie z wolą zebranych wysunął 3 pytania, prosząc Marszałka o sprecyzowanie swego stanowiska.

Jaki być winien stosunek generalnego inspektora armji do szefa sztabu?

Czy projektowana przez ustawę o organizacji najwyższych władz wojskowych Rada Obrony Państwa jest celowa?

Czy zarzuty stawiane opracowywanej przez rząd ustawie nie idą w kierunku łamania konstytucji, bądź dążenia do jej obejścia?

Marszałek w dłuższem przemówieniu po historycznym wywodzie o pracach polsk. sztabu generalnego i organizacji sztabów w innych państwach dowodził, iż jedynie słusznem ujęciem zagadnienia jest podporządkowanie sztabu generalnego, który przygotowuje armję do wojny temu, który jest upatrzony na naczelnego wodza t. j. głównemu inspektorowi armji.

Na drugie pytanie Marszałek, omawiając projekt Rady Obrony Państwa wystąpił wobec niego z szeregiem uwag krytycznych, kwestjonując jej potrzebę. Co do trzeciego pytania Marszałek oświadczył, iż nie chce poruszać w krytyce tych spraw, które wymagają zmiany konstytucji, wychodząc z założenia, że konstytucja, lubo może być niedostatecznie dobra, jest faktem dokonanym i liczyć się z nią musi każdy, kto dobru publicznemu chce służyć.

ODCZYTY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO O NACZELNYCH WŁADZACH WOJSKOWYCH.

Zapowiadane na drugą połowę b. m. odczyty Marszałka Piłsudskiego odbędą się w dn. 19 i 23 b. m. w sali Tow. Higjenicznego.

W pierwszym odczycie — Marszałek mówić będzie „O naczelnych władzach wojskowych", drugi poświęci polskim organizacjom wojskowym przed wojną.

Bilety na te odczyty otrzymywać można za pośrednictwem rotmistrza Kniaziołuckiego.

O ODBUDOWĘ KRESÓW WSCHODNICH.

W dniu wczorajszym odbył się dalszy ciąg konferencji wicepremjera Thugutta z rzeczoznawcami w sprawie odbudowy Kresów Wschodnich. Konferencja ta, o której pisaliśmy wczoraj, nie została jeszcze zakończona. Obrady trwać będą jeszcze dziś i jutro.

ROZŁAM W KOM. PARTJI R. P.

Tarcia w komunistycznej Partji Robotn. Polski, które od dłuższego już czasu trwają, w ostatnim czasie do tego stopnia się pogłębiły, że w bankrutującej partji nastąpił zupełny rozłam i mówią już bądź o utworzeniu drugiej komunistycznej partji bądź o połączeniu się opozycji z „niezależnymi".

Cały szereg miejscowych komitetów został przez zarząd partji komunistycznej zawieszony. Niektóre poddały się temu rygorowi, inne natomiast nie usłuchały.

U PREMJERA.

Premjer Grabski przyjął wczoraj wyjeżdżającego do Moskwy posła polskiego przy rządzie sowieckim, p. Kętrzyńskiego.

Następnie premjer przyjął tow. Moraczewskiego, który, jako referent sejmowej komisji do zbadania nadużyć w przemyśle górnośląskim, informował się u premjera co do szeregu kwestji, związanych z temi nadużyciami.

Wreszcie premjer przyjął pos. Rudzińskiego („Wyzwolenie"), który przedstawił premjerowi szereg postulatów „Wyzwolenia", dotyczących w szczególności Banku Rolnego i reformy rolnej.

U WICEPREMJERA THUGUTTA

Wicepremjer Thugutt przyjął wczoraj posła tureckiego, Talli-Beja, arcybiskupa Kakowskiego i generała Minkiewicza w sprawie K. O. P.

MIĘDZYNARODOWE ZRZESZENIE PRAWA KARNEGO.

W dniu 12 b. m. udali się do Paryża prezes grupy polskiej Międzynarodowego Zrzeszenia Prawa Karnego i wiceprezes Zrzeszenia, prof. dr. Emil St. Rappaport i sekretarz generalny tejże grupy, prof. Janusz Jamontt, celem wzięcia udziału w posiedzeniu Zarządu Głównego rzeczonego zrzeszenia. Na posiedzeniu tem zarząd rozstrzygnąć ma kwestję porządku dziennego pierwszego po wojnie kongresu prawa karnego (Bruksela rok 1926).

ZGON LUCJANA ZARZECKIEGO.

13 b. m. zmarł w Warszawie skutkiem anewryzmu serca Lucjan Zarzecki, redaktor „Przeglądu Pedagogicznego", profesor Wolnej Wszechnicy, Instytutu Pedagogicznego, Seminarjum Nauczycielskiego i innych uczelni. Zmarły był autorem szeregu dzieł z zakresu pedagogiki. Z przekonań politycznych narodowy-demokrata, Lucjan Zarzecki był współpracownikiem „Gazety Warszawskiej" i „Przeglądu Wszechpolskiego".

DZIWNE CZUŁOŚCI POLSKO - HISZPAŃSKIE

Podpułk sztabu gen., Bogdan Hulewicz, wyjechał do Madrytu w charakterze czasowego attaché wojskowego, celem złożenia życzeń imieninowych królowi hiszpańskiemu (!) imieniem armji polskiej (!) oraz celem nawiązania bliższych stosunków między armją polską a hiszpańską (?).

Wszystko to odbywa się pod hasłem oszczędności!

***

Do Warszawy przyjechał polski chargé d'affaires w Sofji, p. Grabowski.

P. Grabowski jest wymieniany, jako szef biura prasowego M. S. Z.

Nadużycia w P. K. U. w Kaliszu.

Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: W powiatowej komendzie uzupełnień w Kaliszu zostały stwierdzone przez komisję śledczą D. O. K. VII nadużycia przy poborze rekrutów, których się dopuścił personel niższy P. K. U.

Na skutek tego został zawieszony w czynnościach służbowych cały personel wyższy wymienionej P. K. U., który dopuścił do tego stanu rzeczy, a personel niższy został aresztowany.

P. minister spraw wojskowych w porozumieniu z władzami administracyjnemi wydał odpowiednie zarządzenia celem szybkiego i energicznego przeprowadzenia dochodzeń i ukarania winnych.

TELEGRAMY

Dr. Luther tworzy gabinet w Niemczech.

Berlin, 15 stycznia (PAT). Urzędowo donoszą, że prezydent republiki niemieckiej zamianował dzisiaj wieczorem dr. Luthera kanclerzem i powierzył mu misję utworzenia gabinetu.

PRZEWIDYWANY SKŁAD GABINETU.

Berlin, 15 stycznia. (PAT.). Nowy gabinet niemiecki przedstawi się parlamentowi prawdopodobnie jutro po poł. Przypuszczalny skład gabinetu będzie następujący: Kanclerz dr. Luther (nie należący do żadnego stronnictwa, ani też nie będący posłem do Reichstagu), minister spraw zagranicznych Stresemann (niemieckie stronnictwo ludowe), minister spraw wewnętrznych Schiele (nacjonalista), minister pracy, dr. Brauns (centrum). Wyżej wymienieni ministrowie będą reprezentowali w nowym gabinecie czynnik polityczny. Reszta zaś ministrów ma mieć charakter urzędników fachowych. Będą to przypuszczalnie dyrektor departamentu nacjonalista Neuhaus, jako minister gospodarki, nacjonalista hr. Kanitz, jako minister aprowizacji, prezes sądu okręgowego Schuhmacher, jako minister sprawiedliwości i obszarów okupowanych, ludowiec dr. Samisch, jako minister skarbu i wreszcie były minister Stingl (z partji ludowej) jako minister poczt.

STANOWISKO DEMOKRATÓW.

Berlin, 15 stycznia. (PAT.). Frakcja demokratyczna reichstagu powzięła jednomyślnie rezolucję aprobującą decyzję komitetu wykonawczego frakcji, który odmówił udziału w nowym gabinecie. Rezolucja zaznacza, iż stronnictwo demokratyczne zachowa zupełną swobodę działania wobec nowego rządu.

POROZUMIENIE CENTRUM Z NACJONALISTAMI.

Berlin, 15 stycznia. (PAT.). Minister finansów Rzeszy Luther prowadził w toku dnia w dalszym ciągu usiłowania, mające na celu doprowadzenie do porozumienia między centrum a nacjonalistami w sprawie formuły votum zaufania dla nowego rządu. Według doniesień „Berliner Zeitung am Mittag", demokraci chcą narazie zająć wobec gabinetu Luthera stanowisko wyczekujące, aby uniknąć wytwarzania nowej próżni w rządzie.

Konferencja w Helsingforsie.

Helsingfors, 15 stycznia. (PAT.). Finlandzkie Biuro Korespondencyjne donosi: Zapowiedziana na 16 i 17 b. m. konferencja ministrów spraw zagranicznych Finlandji, Estonji, Łotwy i Polski jest witana życzliwie przez prasę finlandzką. Wobec ujawnianych zagranicą opinji, jakoby konferencja w taki czy inny sposób miała na celu polityczne porozumienie, a może nawet utworzenie związku obronnego, dzienniki finlandzkie podnoszą, że żadna tego rodzaju kwestja nie weszła do programu zapowiedzianej konferencji, bo też i nie mogłaby liczyć w Finlandji na aprobatę z czyjejkolwiek strony.

DELEGACJE JUŻ PRZYBYŁY.

Helsingfors, 15 stycznia. (PAT.). Delegacje państw, biorących udział w rozpoczynającej się jutro konferencji ministrów spraw zagranicznych, przybyły dziś po południu do Helsingforsu. Minister finlandzki, Procopo, wydał obiad dla przybyłych ministrów, zaś dyrektor departamentu politycznego, baron Yrice Koskinen, dla reszty członków delegacji.

MINISTER SKRZYŃSKI W TALLINIE.

Tallin, 15 stycznia. (PAT.). P. minister Skrzyński przybył tu w środę rano, witany na dworcu przez ministra spraw zagranicznych. O godz. 2 w poselstwie polskiem odbyło się śniadanie przy udziale prezydenta państwa, prezydenta parlamentu, członków rządu i t. p. Po południu minister udzielał wywiadów przedstawicielom prasy, poczem odbył się szereg konferencji politycznych. Wieczorem w salonach M. S. Z. odbył się bankiet i raut na cześć p. ministra.

Francja a długi międzysojusznicze.

WYMIANA LISTÓW MIĘDZY CHURCHILLEM I CLEMENTELEM.

Paryż, 15 stycznia (PAT). W liście, wystosowanym w dniu 10 stycznia do Churchilla Clementel dał wyraz życzenia rządu francuskiego poruszenia oraz skutecznego omówienia wszystkich problematów, jakie wynikają z likwidacji wojny poza odszkodowaniami. Minister Clementel zaznacza, że Francja skłonna jest podjąć zbadanie sprawy długów międzysojuszniczych, pragnie osiągnąć słuszne oraz przyjazne uregulowanie tej sprawy, wreszcie pragnie wiedzieć, czy Anglja podtrzymuje zasadniczo poprzednie noty w tej sprawie mianowicie notę Curzona i jak sobie wyobraża jej zastosowanie.

Churchill, odpowiadając w dniu wczorajszym na powyższy list, wyraża zadowolenie, iż Francja podjęła samorzutnie inicjatywę w tym kierunku i zapewnia, że gabinet angielski prześle odpowiedź, która umożliwi Francji poczynienie definitywnych propozycji w tej sprawie.

Churchill powtarza, iż nota Balfoura pozostaje dla Anglji zasadniczą dyrektywą dobrowolnie wybraną i zaznacza nakoniec, że będzie omawiał sprawę uregulowania długów francuskich w tym samym duchu lojalnego koleżeństwa, jaki łączył oba kraje w okresie wojny.

W francuskiej Izbie deputowanych

Paryż, 15 stycznia. (PAT.). Obejmując przewodnictwo Izby deputowanych, Painleve podziękował większości za wybór, a następnie, zwracając się do całej Izby, wyraził swe uznanie dla niej, podkreślając przytem konieczność trzymania na wodzy namiętności, ożywiających debaty. Omawiając następnie zagadnienia polityki zagranicznej, Painleve wspomniał o ratyfikacji traktatu, zawartego w Lozannie i o zastąpieniu eksploatacji zagłębia Ruhry przez plan Dawesa, poczem zaznaczył, że kwestje bezpieczeństwa i rozbrojenia pozostają nadal związane ze sprawą odszkodowań. Przechodząc z kolei do sprawy konferencji londyńskiej i ostatniego zgromadzenia Ligi Narodów, mówca podkreślił, iż Francja, nie tracąc nic ze swej niezależności, ani nie wyrzekając się uzasadnionego prawa obrony, wskazała właściwą drogę innym narodom, szukającym poomacku pokoju. Rezultaty, osiągnięte w Genewie, są pierwszym szkicem idealnego obrazu, od którego ludzkość nie odwróci już wiecej oczu.

ZAJŚCIA.

Paryż, 15 stycznia. PAT.). W związku z interpelacjami w izbie w sprawie strejku w Douarnenez, przyszło do gwałtownych zajść między prawicą a lewicą, na skutek których posiedzenie zostało zawieszone.

DE SELVES PREZYDENTEM SENATU.

Paryż, 15 stycznia. (PAT.). De Selves został wybrany ponownie prezydentem Senatu 167 głosami przeciwko 116, które padły na Bienvenu-Martin.

Stosunki amerykańsko-sowieckie

Paryż, 15 stycznia. (PAT.). „Petit Parisien" donosi z Waszyngtonu, że prezydent Coolidge zamierza powołać do życia komisję, która miałaby na celu rozpatrzenie sprawy ewentualnego wznowienia stosunków rosyjsko - amerykańskich, co byłoby jednakże uzależnione od następujących warunków: 1) sowiety uznałyby długi rządu Kiereńskiego; 2) uznałyby pretensje obywateli amerykańskich w związku z wywłaszczeniem Rosji, do ogólnej wysokości 800 miljonów dolarów; 3) wyrzekłyby się kategorycznie uprawiania wszelkiej pro-

pagandy komunistycznej w Stanach Zjednoczonych.

Waszyngton, 15 stycznia. (PAT.). „United Press". Sądzą powszechnie, że bezpośrednim powodem ustąpienia Hughesa było ostatnie plenarne posiedzenie gabinetu, w którem na zaproszenie Coolidge'a wziął udział i senator Borah, oświadczając się w bardzo energiczny sposób za uznaniem sowietów. Hughes zdecydował się podać się do dymisji, kiedy Coolidge wyraził swą zgodę ze stanowiskiem Boraha w kwestji utworzenia specjalnej komisji dla zagadnień rosyjskich.

Zatarg z Gdańskiem

Gdańsk, 15 stycznia. (PAT.). W przeciwieństwie do atakujących Polskę artykułów prasy gdańskiej, organ socjaldemokratów „Danziger Volkstimme", wbrew twierdzeniom nacjonalistycznej prasy gdańskiej, opierającym się na rzekomem orzeczeniu Wysokiego Komisarza gen. Haking'a w sprawie poczty polskiej w Gdańsku, przyznaje, że w sprawie tej właściwie niema żadnego prawomocnego orzeczenia Wysokiego Komisarza, gen. Haking bowiem, jak stwierdza dziennik, uważał, że podobnego orzeczenia nie było potrzeba.

Dąbal chce świadczyć w sprawie Radicza

Moskwa, 15 stycznia. (PAT.). Rosta podaje: Międzynarodówka Chłopska wystosowała do trybunału sądowego w Zagrzebiu pismo, w którem wskazując, że Radicz został aresztowany z powodu układów z Międzynarodówką, proponuje powołanie na świadka członka prezydjum międzynarodówki chłopskiej, Dąbala, który z Radiczem prowadził rokowania i może złożyć wyczerpujące zeznania.

Rząd sowiecki subsydjuje III-cią Międzynarodówkę

Tallin, 15 stycznia. (PAT.). Korespondent dziennika „Paevaleht" (?) donosi z Moskwy, że na skutek udzielonej przez rząd sowiecki odmowy subwencjonowania Trzeciej Międzynarodówki, centralny komitet partji komunistycznej wystosował do rządu pismo z żądaniem kontynuowania subsydjów i wypłacenia nadzwyczajnej subwencji w wysokości 10 miljonów rubli w złocie. Rząd przyrzekł nadal wypłacać subsydja, jakoteż wydać nadzwyczajną subwencję, w nadziei, że uda mu się zaciągnąć pożyczkę we Francji. Ponieważ sprawa pożyczki uległa zwłoce, rząd ponownie zawiesił wypłatę subsydjów, co wywołało wielkie podniecenie w partji komunistycznej. Zinowjew zażądał energicznie wypłaty subsydjum, oświadczając, iż w przeciwnym razie propaganda komunistyczna zagranicą będzie musiała ustać. 10 miljonów rubli w złocie byłyby niezbędne dla przyspieszenia rewolucji światowej; niepowodzenie buntu w Estonji spowodowane zostało brakiem pieniędzy. W związku z obecną sytuacją międzynarodową i wykazywanemi przez państwa bałtyckie tendencjami do zbliżenia, rząd sowiecki nakazał natychmiastową wypłatę jednego miljona rubli w złocie pod warunkiem, że Trzecia Międzynarodówka w ciągu 6-ciu miesięcy nie będzie się domagała subsydjów. Suma ta została uzyskana z redukcji zapomóg dla bezrobotnych.

Strajk w Toruniu.

Toruń, 15 stycznia. (PAT.). Dziś rano wybuchł tu strajk pracowników elektrowni miejskiej i gazowni. Podłoże strajku ekonomiczne. Tramwaje nie kursują.

— Naczelnik powiatu Wiłkomierskiego (na Litwie) wysiedlił wszystkich żydów, pochodzących z Wilna, a zamieszkałych w tym powiecie.

— Poseł Skirmunt był wczoraj przyjęty na audjencji przez ministra spraw zagranicznych, Chamberlaina. Przedmiotem rozmowy były sprawy gdańskie.

— W nocy z wtorku na środę i w ciągu dnia wczorajszego nad wyspami angielskiemi znowu rozszalała się burza i spadły ulewne deszcze. Parowiec londyński „Cardiff Ball", płynący z Plato do Corku, rzucony został przez wzburzone fale na brzegi i rozbity, zatonął wraz z 15 ludźmi załogi. Fale zdruzgotały również parowiec liverpolski „Aquila".

— Wczoraj zmarł filozof i pedagog prof. dr. Drtina, który ostatnio piastował stanowisko sekretarza stanu w ministerjum oświaty.

— W Irlandji i Szkocji szaleje od wczoraj gwałtowna burza

— Saragossa. 31 członków tutejszej rady miejskiej podało się do dymisji.

— Radjostacja moskiewska, donosząc o marszu na Szanghaj gen Sun-Czuan-Fana donosi, iż generał ten jest zwolennikiem gen. Wu-Pei-Fu.

— Do Reichstagu nadeszła Biała Księga urzędu zagranicznego w sprawie konferencji londyńskiej. Księga zawiera wszystkie akta i dokumenty odnoszące się do rzeczonej konferencji.

— Rosyjska Agencja Telegraficzna podaje, że prowokator z czasów carskich, Okładskij, został skazany na śmierć, jednakowoż wobec przedawnienia zbrodni, zmieniono mu karę na 10 lat więzienia.

— Krasin wyjedzie w poniedziałek z Paryża do Moskwy.

Z Rady Miejskiej

Jeszcze o Komitecie Pomocy na odbudowę Rozmaitości. — Zrównanie uposażeń. — Pomnik poległych za wolność Ojczyzny. — Statut Straży Ogniowej.

Na wstępie odczytano komunikat Magistratu w sprawie przesłanych Magistratowi przez b Komitet Obywatelski dla Odbudowy Teatru Rozmaitości 28 zł., jako zebranego z ofiar i lekkomyślnie zdewaluowanego funduszu. Jak wiadomo, na posiedzeniu Magistratu ławnik tow. **Szczypiorski**, zgłosił wniosek skierowania sprawy tej na drogę sądową i wytoczenia członkom b. Komitetu Obywatelskiego akcji cywilnej w wysokości 40.000 zł., tyle bowiem wynosi zebrany fundusz, przeliczony na złote na zasadzie dekretu Prezydenta Rzplitej. Radny **Bylewski** zgłosił wniosek o wyłonienie komisji z 5 radnych dla zbadania tej sprawy. Tow. radny **Szpotański** postawił wniosek, aby sprawę Rada na wczorajszem posiedzeniu rozważała. W głosowaniu przeszedł wniosek r. Bylewskiego

Następnie Rada rozważała wniosek Prezydjum Rady M w sprawie powołania fachowej komisji w związku z rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o dostosowaniu uposażenia członków zarządu i pracowników komunalnych do uposażenia urzędników państwowych.

Tow. **Jaworowski** podniósł, że należy rozróżnić członków Magistratu i pracowników miejskich. O uposażeniu pierwszych powinna decydować Kom. Fin.-Budż., co do uposażenia pracowników — powinien Magistrat opracować statut i przedłożyć go Radzie Miejskiej. Wątpliwości rozstrzyga Komisja Regulaminowo - Prawna. Komisja mieszana projektowana przez Prezydjum Rady M., jest niecelowa

Uchwalono wniosek tow. Jaworowskiego, uzgodniony z wnioskiem r. d-ra Zawadzkiego.

Po omówieniu kilku drobnych spraw, uchwalono subsydjum w wysokości 10,000 zł. na pomnik dla poległych w walkach za ojczyznę w latach 1914 — 20. Tow. **Szpotański** zgłosił formalną poprawkę, aby we wniosku było wyraźnie zaznaczone, iż pomnik będzie uczczeniem poległych „w walkach za ojczyznę". Referent wyjaśnił, że pomnik, który stanie w jednym z kościołów, będzie napis ten nosił.

W końcu Rada M. przyjęła nowoopracowany statut Straży Ogniowej wraz ze zmianami, poczynionemi przez Komisję Regul.-Prawną

Ruch robotniczy

Z życia partji

C. K. W.

W piątek o godz. 5 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się dalszy ciąg posiedzenia C. K. W.

Prezydjum C.K.W.

Zebranie Centralnego Wydziału Kobiecego odbędzie się w Warszawie dnia 16-go b. m. o godz. 10 rano w lokalu „Robotnika" (Warecka 7). Przyjazd wszystkich członkiń Wydziału konieczny!

W piątek, dn. 16 b. m.

Dzielnica Śródmiejska o godz 7 m 30 odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego (Al. Jerozolimskie 6, m. 4).

Dzielnica Powiśle. O godz. 6 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Dzielnica Powiśle. O godz. 7½ w lokalu dzielnicy, Solec 68, tow. Stanisław Garlicki wygłosi odczyt n. t. „Kryzys faszyzmu i komunizmu".

Dzielnica Powązkowska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m 16. tow. Jan Żerkowski wygłosi odczyt n t. „Obecny kryzys gospodarczy".

Dzielnica Praska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29. tow. ławnik Adam Szczypiorski wygłosi odczyt n t. „Kryzys gabinetu Wł. Grabskiego" a) Sejm i Rząd; b) Polityka gospodarcza p Grabskiego; c) Rząd a lewica; d) Prawica i lewica wobec p. Grabskiego.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 wieczorem ogólne zebranie członków dzielnicy w lokalu. Chłodna 41.

Dzielnica Czerniakowska o godz 7 w lokalu dzielnicy, Czerniakowska 193, odbędzie się posiedzenie komitetu dzielnicowego

Koło Gazowników P.P.S. O godz. 7 w lokalu dzielnicy Wola-Czyste odbędzie się zebranie Koła.

Dzielnica Mokotowska. O godz 7 w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a. tow. Antoni Baryka wygłosi odczyt n. t. „Obecny kryzys gospodarczy".

Ruch zawodowy

Sekretarjat Oddz. Piekarzy Zw. Zaw. Rob. Przem. Spożywczego komunikuje, iż stosownie do uchwały Zarządu Oddz. Piekarzy z dn. 8 b. m. zostali zawieszeni w prawach członkowskich następujący robotnicy piekarni parowej, Prosta 28/30: Marks Bronisław, Flis Stanisław, Witulski Michał, Wichowski Stanisław, Kwiatkowski Jan, Sieciński Mieczysław, Grodzki Mieczysław, Baczyński Stefan, Mańkowski Wacław, Pągowski Stefan, Rongienc Stanisław, Zajączkowski.

Wyżej wymienieni robotnicy oświadczyli, iż jako „grupa czerwona" przy Zw. Spożywczym nie uznają uchwał Zarządu, a w czasie interwencji wezwali policję, aby usunąć członków Zarządu z fabryki.

Konsolidacja pracowniczego ruchu zawodowego. W ślad za Związkiem Techników Polskich, który w połowie roku ub. połączył się ze Związkiem Handlowców (Sienna 16) podjęto myśl przyłączenia również pokrewnej organizacji zawodowej pracowników przemysłu metalowego, liczącej kilkuset członków z oddziałami na prowincji. W tej sprawie odbyła się w tych dniach druga już z rzędu konferencja, w wyniku której uznano za konieczne zespolenie ogółu pracowników przemysłowych w Związku na Siennej. Połączenie zostanie niewątpliwie ostatecznie przesądzone na Walnem Zgromadzeniu pracowników przemysłu metalowego w końcu stycznia

Ruch kult.-oświatowy.

Związek Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej (Akad.). W poniedziałek, 19 b m., o godz 7 wiecz u tow. Dubois, Flory 1 m. 18, parter, odbędzie się **I-e zebranie Koła Samokształceniowego.**

Klub Kobiet Pracujących. We wtorek, dn 20 b m., o godz. 7 wiecz w lokalu dzielnicy Praskiej (Brukowa 29) tow. Szymanowska wygłosi odczyt p. t. „Nowe prądy w wychowaniu dzieci". Wstęp wolny dla wszystkich.

ODDZIAŁ WARSZAWSKI T. U. R.

Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny 5—7.

Uczelnia Robotnicza T. U. R. o poziomie szkoły średniej.

Z dniem 1-ego lutego uruchomiona zostanie Uczelnia Robotnicza o poziomie szkoły średniej przeznaczona dla osób, posiadających wykształcenie równe 7-miu oddziałom szkoły powszechnej. Wykładane będą: język polski, niemiecki, geografja, historja, przyrodoznawstwo, fizyka i chemja, matematyka, nauka o Polsce i ekonomja. Wykłady prowadzone będą przez nauczycieli szkół średnich w lokalu szkoły związkowej, Nowolipki 23, w godzinach wieczorowych. Kurs szkoły trwać będzie 3 lata. Szczegółowych informacji udziela Sekretarjat T. U. R.

Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. T. U. R., Al. Jerozolimskie 6. Informacje, zapisy i sprzedaż biletów na wycieczki: wtorki, czwartki i soboty 5 — 7 popoł. [illegible]

Baczność uczestnicy wycieczki górnośląskiej! Fotografje z wycieczki nadeszły. Odbitki można zamawiać w Kole Krajoznawczem tylko do soboty, 17 b. m., włącznie.

Rob. Seminarja Literackie T. U. R. na prowincji. Za przykładem Warszawy, Oddziały TUR w Zduńskiej Woli i w Kaliszu założyły Robotnicze Seminarja Literackie. Przy organizacji był obecny kierownik Warszawskiego Robotniczego Seminarjum Literackiego, tow Jan Niwiński. Rozpoczęcie tego tak ważnego działu pracy na prowincji zasługuje ze wszechmiar na uznanie.

Zebranie Koła Krajoznawczego Oddz. Warsz. T.U.R. odbędzie się w sobotę, 17 b. m, o godz. 8 wiecz., w lokalu T.U.R. Na porządku dziennym odczyt tow. Balcerkiewicza o „Wilnie i jego zabytkach". Wstęp dla członków i gości.

Wycieczka do Muzeum Rzemiosł i Sztuki Stosowanej odbędzie się w niedzielę, dn. 18 b m Zbiórka punktualnie o godz. 10,30 w bramie Muzeum, Chmielna 52. Bilety w cenie 60 gr., dla członków T.U.R. 50 gr. nabywać można w Kole Krajoznawczem. Wycieczkę prowadzi sekretarz Muzeum, p Nosarzewski.

Listy do Redakcji.

Szanowny Obywatelu Redaktorze!

Wobec ukazania się w Nr. 12 „Robotnika" z dnia 13 stycznia 1925 roku artykułu p. t. „Rozłam w partji komunistycznej Polski" zawierającego nieprawdziwą, a przedrukowaną z nielegalnego pisma p. t. „Bolszewik" informację, dotyczącą mojej osoby, następnie wobec niemożliwości zamieszczenia sprostowania we wspomnianem nielegalnem piśmie — uprzejmie proszę w imię prawdy o wydrukowanie w najbliższym numerze „Robotnika" następującego mego oświadczenia:

Nigdy i nigdzie nie byłem oficerem defensywy, ani tembardziej „katem", rozstrzeliwującym białoruskich chłopów — powstańców". Natomiast zawsze byłem przyjacielem odrodzeńczego ruchu białoruskiego, czego składam dowody nie tylko, jako działacz polityczny, lecz i na stanowisku szefa sekcji narodowościowo - prasowej w Oddziale II Sztabu Frontu gen. Szeptyckiego w Mińsku, gdzie, jako zdecydowany przeciwnik represji politycznych zwalczałem osławionego szefa sekcji defensywy Krasuskiego, który za znęcanie się nad aresztowanymi był w końcu usunięty z wojska.

By nie być gołosłownym w tej mojej samoobronie, przytaczam list, który otrzymałem wczoraj od posłów klubu białoruskiego B. Taraszkiewicza i S Rak-Michajłowskiego.

„Szanowny Obywatelu, w odpowiedzi na list Wasz z dnia 12 stycznia 1925 r. my niżej podpisani możemy stwierdzić, co następuje:

Zarzuty uczynione posłowi Wojewódzkiemu polegają na nieporozumieniu. Obywatel Wojewódzki jako oficer W. P. przydzielony do II Oddziału Sztabu armji gen. Szeptyckiego pełnił funkcje nie w defensywie, ale w charakterze szefa sekcji narodowościowo - prasowej. Znaliśmy go, jako człowieka osobiście przychylnie usposobionego do odrodzeńczego ruchu białoruskiego, który nieraz występował w obronie aresztowanych i prześladowanych przez władze, nawet z narażeniem się własnem. Stwierdzamy to w imię prawdy, niezależnie od stosunku naszego do jego działalności politycznej.

B. Taraszkiewicz, poseł na Sejm.
S. Rak-Michajłowski, poseł na Sejm.

Warszawa, 14 stycznia 1925 roku.

Sądzę, że list niniejszy zechce przedrukować i uczciwa prasa białoruska.

Łączę wyrazy poważania

Sylwester Wojewódzki
poseł na Sejm.

Warszawa, 15 stycznia 1925 roku.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—5.18 i pół
Franki francuskie za 100—27.87 i pół
Funty angielskie za 1—24.87 i pół
Floreny holend. za 100—209.75
Kor. czesko—słow. za 100—15.58
Franki szwajc. za 100—100.00
Korony austrjac. za 100.000—7.30
Liry włoskie za 100—21.44 i pół
Franki belgijskie za 100—25.91

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 3°,4, najniższa — 1°,3 W Zakopanem rano pogodnie przy temperaturze — 13°, najniższa z nocy — 13°, najwyższa onegdaj — 1°, pokrywa śnieżna 1 cm.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: wzrost zachmurzenia, przelotne deszcze, ocieplenie (nocą jednak możliwe przymrozki), umiarkowane wiatry południowo - zachodnie.

Paszporty zagraniczne. Komisarjat Rządu na m Warszawę komunikuje, iż, na podstawie rozporządzenia min. spraw wewnętrznych, poczynając od dn. 15 b. m. zarządzona została przez Komisarjat Rządu zmiana przy wydawaniu paszportów zagranicznych, polegająca na tem, iż te paszporty będą wykonywane, za które petenci opłacą uprzednio stawkę paszportową. Dotychczas opłata paszportowa była pobierana przy odbiorze paszportów. Przyczyną, która wywołała powyższe zarządzenie min. spraw wewn., jest duża procentowo ilość paszportów, wykonanych na skutek złożenia podania, a nieodebranych później pokaz odbędzie się 18 b. m.

Otwarcie nowej stacji „Most". Pomimo, że nowy budynek stacji „Most" kolejki Jabłonna-Karczew nie jest jeszcze zupełnie wykończony, zarząd kolejki otworzył w tych dniach nowy budynek stacyjny, przenosząc tam jednocześnie kasy. Korzystając z ciepłej pory odbywają się w dalszym ciągu końcowe roboty mularskie, malarskie, stolarskie i ślusarskie. Gruntowne wykończenie dworca nastąpi w początkach wiosny r. b.

Budki z wodą sodową. P. Komisarz Rządu wydał zarządzenie, by funkcjonarjusze policji nie czynili przeszkód handlującym na ulicach i placach miasta wodą sodową, słodyczami z wózków aptekarskich, budek i kiosków, które mogą być otwarte od godz. 11 rano do 9 wiecz (a nie jak dotychczas od 9 rano do 7 wiecz. — wyłącznie w dni powszednie) Rozporządzenie niniejsze nie dotyczy handlu powyższemi artykułami w sklepach.

Ze Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich. Kancelarja Stowarzyszenia Wolnomyślicieli Polskich zawiadamia swych członków, że wydaje zaświadczenia ulgowe do teatrów miejskich i im. W. Bogusławskiego.

Podziękowanie. W dn 28 grudnia r. ub. i 11 stycznia r. b przedstawiły dzieci szkoły powszechnej Nr. 152, Solec 22, „Szopkę Polską", w

czasie której grała bezinteresownie orkiestra robotnicza Państwowej Fabryki Karabinów na Woli. Za tę cenną pomoc, oddaną szkole powszechnej, kierownik szkoły wyraża tą drogą członkom orkiestry serdeczne podziękowanie

Z Uniwersytetu Warszawskiego. Po przerwie świątecznej wykłady prof. W. Makowskiego o „Podstawach Rzeczypospolitej" rozpoczęły się od wczoraj o godz. 6 popoł

Pokazy w ogrodzie botanicznym. Zarząd Warszawskiego Ogrodu Botanicznego urządza niedzielne pokazy i pogadanki botaniczne w szklarniach ogrodu (Aleje Ujazdowskie 6/8) Bilet wejścia kosztuje 25 gr. Wejście do szklarni grupami do 20 osób w godzinach 11½, 12, 12½. Pierwszy pokaz odbzdzie się 18 b. m.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odczyt p. ministra Sokala na temat „Zagadnienia Pracy w Lidze Narodów" odbędzie się w niedzielę 18 b. m. o godz. 12 w poł. w Auli Uniwersytetu Warszawskiego (Krak. Przedm. 28).

Doroczne Walne Zebranie człon. Br. Pom. stud. W. W. P. W dniu 18 b m., t j. w niedzielę, o g 10 m. 30 w pierwszym terminie, względnie o godz. 11 m 30 r. w drugim terminie, odbędzie się w lokalu głównym przy ul. Śniadeckich Nr. 8. Walne Zebranie członków Tow Bratniej Pomocy stud. Wolnej Wszechnicy Polskiej

Związek Oficerów Rezerwy. W dniu 18 b. m. o godz. 10 rano w sali Centr. Tow. Rolniczego (Kopernika Nr. 30), odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zebranie członków Zw. Oficerów Rezerwy Okr. Warszawskiego.

Odczyty o Lidze Narodów. W niedzielę, dn 18 b m., o godz. 12 w poł. w Auli Uniwersytetu, 5-ty z kolei odczyt wygłosi p. Franciszek Sokal, minister pracy, członek Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy, na temat: „Zagadnienie pracy w Lidze Narodów".

ZABAWY.

Bal Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej. W nadchodzącą sobotę, dn. 17 b m., w gmachu Kino-Teatru „Wodewil" (Nowy Świat 43). odbędzie się Bal Maskowy Związku Artystów Sztuki Kinematograficznej w Polsce.

WYPADKI.

Zmiażdżenie palców. Na stacji pomp rzecznych przy ul. Czerniakowskiej Nr. 124 smarownik, 44-letni Antoni Cieślik, w czasie pracy doznał zmiażdżenia palców prawej ręki w maszynie. Pogotowie przewiozło poszwankowanego do szpitala Dz. Jezus.

Tragiczny wypadek. Wczoraj o godz 2 popoł w domu Nr. 5 w Al. Szucha w mieszkaniu własnem 57-letni Hieronim Kieniewicz, czyszcząc dubeltówkę, przez nieostrożność spowodował wystrzał. Cały nabój ugodził Kieniewicza w okolicę brzucha. Domownicy wezwali lekarza, który stwierdził już śmierć Kieniewicza.

Wykrycie potajemnego domu gry. Nocy ubiegłej pod kierunkiem podkomisarza 5 komisarjatu, p Kierskiego, wykryło potajemny dom gry hazardowej w karty przy ul. Dzikiej Nr. 37, w mieszkaniu Icka Turowera Na miejscu zastano przy grze 15 osób, 2 talje kart oraz 26 zł gotówką na stole Zatrzymanych odprowadzono do komisarjatu i po sporządzeniu protokułu zwolniono

Trzy osoby pod samochodem. Samochód wojskowy sanitarny Nr. 3886, prowadzony przez szofera I dyonu samochodowego, Władysława Karpińskiego, najechał na ul. Marszałkowskiej wprost domu Nr. 76 na 72-letnią Helenę Wagnerową. Szofer chcąc wstrzymać auto, tyłem najechał na chodnik, gdzie poturbował ulicznego sprzedawcę papierosów, 20-letniego Aleksandra Trochimowicza i idącego chodnikiem 42-letniego Wincentego Konfirskiego, stolarza. Lekarz Pogotowia opatrzył trzy ofiary kawalerskiej jazdy szofera, poczem Wagnerową, jako ciężej chorą, przewieziono do szpitala Dz. Jezus. Szofera zatrzymano i przewieziono do komendy miasta

Wykrycie nadużycia. Dr Leon Korman zawiadomił wczoraj policję 15 komisarjatu, że onegdaj wydał świadectwo zwykłej śmierci dla b. pacjenta swego, 77-letniego Szymona Silbermana, który, według słów rodziny, zmarł nagle podczas ataku sercowego. Nazajutrz dr. Korman dowiedział się poufnie, że Silberman, którego po śmierci wcale nie oglądał, jakoby popełnił samobójstwo przez powieszenie się. Wobec tego dr. Korman, zgodnie z przepisami, zawiadomił policję, a zaś — p. prokuratora. Ponieważ pogrzeb zmarłego odbył się natychmiast po otrzymaniu przez rodzinę świadectwa śmierci, przeto prokurator wydał polecenie ekshumacji zwłok, celem ustalenia istotnej przyczyny śmierci starca.

W sprawie oskarżenia o zwyrodnienie. W związku z notatką, zamieszczoną w pismach warszawskich w dn 9 b m p. t. „Zbrodniczy ojciec", zgłosił się do nas p. T. Ochocki i złożył nam wyjaśnienie, iż wprawdzie 5 b. m. został aresztowany pod zarzutem zbrodni przeciw moralności, jakiej rzekomo dopuścić się miał na osobie swej 12-letniej córki, ale już dn. 7 b. m. został zwolniony z aresztu na skutek decyzji sędziego śledczego, albowiem orzeczenie lekarza powiatowego po zbadaniu dziecka zadało kłam oskarżeniom. Jednocześnie po zasięgnięciu informacji w pruszkowskim posterunku policji, stwierdzić możemy, że w chwili aresztowania p. Ochockiego i odstawiania go do aresztu, żadnych zbiegowisk mieszkańców Pruszkowa nie było

Teatr i muzyka.

TEATR IM. FREDRY.

„Dwie sieroty".

Sędziwy to utwór nielada, boć pół wieku minęło odkąd go czcigodna spółka z ograniczoną odpowiedzialnością — panów: D'Ennery i Cormon — spłodziła.

Wiele wody i krwi od tego czasu upłynęło, nic też dziwnego, że nie wszystkie morały i piękności tego utworu przemawiają do dzisiejszego widza. Przecież widownia na premjerze wzruszała się i nieraz nawet łezka w oku czułej słuchaczki błysnęła...

Widać, że dramat choć stary — ale jary. Choć może istotnie nie na tem polega dobór repertuaru ludowego, lecz, zważywszy brak polskich sztuk popularnych, oraz trudności materjalne i moralne dyrekcji teatru im. Fredry, — i tę konieczność ciągłego lawirowania między zepsutym gustem wielkomiejskiej publiczności, a artystycznemi aspiracjami — nie można brać jej za złe tego.. odmładzania staruszków, którym się wieczny odpoczynek już dawno należy.

Zrobił przecież wszystko teatr im. Fredry, aby w stare kości wlać nieco świeżej krwi — i udało się to kilku młodszym z wykonawców—szczególnie zaś nieszczęsnej parze: kulawego garbuska i ślepej sieroty... Ich sceny rozczulały naprawdę (p. Murska i p. Jarszewski). Jeszcze tylko nieco więcej odwagi i mniej estetyzowania!

Z pozostałych wykonawców wysuwają się na pierwszy plan: p. Rożańska, jako wdowa Frochard, nader wyrazisty rysunek, oraz p. Staszewski — dobry w geście P. Ostrowski dobry w nieco dowolnej interpretacji kamerdynera — grzeszył nieraz zbyt szybkiem mówieniem, połykaniem końcówek i całych słów...

Całość przedstawienia wypadła bardzo dobrze. Dekoracja w czwartym obrazie z ośnieżonym pociągiem pośród gałęzi, poprostu piękna — gdyby jeszcze i te drzwi kościelne były w tonie...

N.

Teatr Wielki. Dziś premjera „Zygfryda". Jutro „Carmen". W niedzielę o 3 popoł. „Pan Twardowski"; wieczorem „Rigoletto".

Teatr Narodowy. Dziś „Don Juan".
W niedzielę o 4 popoł. „Grube ryby".

Teatr Letni. Dziś „Zmartwienia p. Hamelbeina".

Teatr im. Bogusławskiego. Codziennie „Pasterka wśród wilków".

Teatr Polski. Dziś „W sieci".
W niedzielę o 3 popoł. „Święta Joanna".

Teatr Mały. Dziś premjera komedji Ludwika Pirandello „Gry". W niedzielę o 4 popoł. „Pan swego serca".

Począwszy od dnia wczorajszego realizowane są w teatrach Polskim i Małym upoważnienia do nabywania biletów ulgowych na wszystkie przedstawienia, nie wyłączając premjer, z wyjątkiem jedynie niedziel i świąt. Wydawaniem tych biletów zajmuje się Komisja Międzyzwiązkowa Kulturalno - Oświatowa (Chmielna 49). Jednocześnie z dniem wczorajszym zniesiona została dopłata do biletów, nabywanych w kasie zamawiań.

Teatr Nowości. Codziennie „Księżniczka w masce".

Teatr im. Fredry. Dziś „Dwie sieroty".
Jutro o 4 popoł. „Szopka warszawska". W niedzielę o 4 popoł. i 12 w poł „Szopka".

Teatr Praski. Codziennie „Reduta Woli".
W niedzielę o 12½ popoł. poranek muzyczno-wokalny; o 4 popoł. „Rzeź Pragi".

Teatr Popularny. W sobotę, niedzielę i poniedziałek „Śmierć Sowińskiego".

Qui Pro Quo. Przegląd szlagierów.

Koncerty T-wa Krzewienia Muzyki. W niedzielę, dn. 18 b. m., o 12-ej w poł. T-wo daje szósty poranek poświęcony twórczości Piotra Maszyńskiego z udziałem M. Budziszewskiej, art. opery, zespołu p. Zboińskiej - Ruszkowskiej oraz kwartetu męskiego Zw. Handlowców. Akomp. p Zalewska. Tegoż dnia o 8 wiecz. T-wo Krzewienia Muzyki urządza Wieczór Arji i Pieśni. Arje francuskie i włoskie, a pieśni wyłącznie Leopolda Kronenberga. Wykonawcy: p. Ancewicz - Dworakowska, prof. szkoły muz. oraz p. Salecki (tenor). Kierownik artystyczny L. M. Rogowski. Akomp. St. Rudnicki

---

Z TEATRÓW ŚWIETLNYCH.

PAN. — „Jej droga do szczęścia".

Kino „Pan" dobrze rozpoczął nowy rok Pierwszy program świąteczny „Rin-Tin-Tin" należał do wyjątkowo udatnych Obecnie grany film p. t. „Jej droga do szczęścia" należy do rzędu obrazów zajmujących.

Sama fabuła jest nieco naciągnięta, kilka sytuacji razi wybitną sztucznością, ale całość może zająć każdego.

Tragiczne dzieje baronówny prześladowanej przez zakochanego w niej i zuchwałego człowieka są nader interesujące, a co bezwarunkowo podnosi zainteresowanie, to że role główne spoczywają w rękach Lucy Doraine i Conrada Veidt'a Zwłaszcza ten ostatni stworzył typ prześlicznie skończony, mocny i tak fascynujący, że jest stanowczo konkurencją i to niebezpieczną nawet dla takich „patentowanych" ulubieńców kobiet, jak Rudolf Valentino i Gajdarow.

Film należy do rzędu nieskomplikowanych, prostych w pomyśle, ale jako całość jest bardzo miły. Ładne zdjęcia, prześliczne wnętrza oraz efektowne atrakcje (np. studja dzieci) urozmaicają akcję.

Ika.

Redaktor naczelny dr. Feliks Perl. Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. Borski. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7